№ 11. Kraków 13 Stycznia — Niedziela. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ... m każdego miesiąca.
... Sącz. Rynek Nr 31. ... Cza...
... cztą)
... Grabowski Maksymi...

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

	w Krakowie	w Państwie Austryackiem (pocztą).
rocznie	złr. 26	złr. 30
półrocznie	„ 13	„ 15
kwartalnie	„ 7	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach:**
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 12 stycznia.

Ciekawość europejska została po części zaspokojona. *Indépendance* podaje, jak powiada, tekst autentyczny propozycyj wiedeńskich. Czytelnicy znajdą go poniżéj, wszakże nie dowiedzą się niczego prawie więcéj, nad to, co już wiadomem było. Są to zawsze owe cztery punkta, z nieco odmiennem tłumaczeniem czyli komentarzem. Komentarz ten znany już z wersyi głoszonych przez dzienniki; wersya *Timesa* zwłaszcza podana przez nas onegdaj, jest prawie dosłowną.

Pierwszy i drugi punkt były już przedyskutowane w konferencyach wiedeńskich, przyjęte przez Rosyą, a nawet po zerwaniu konferencyj gabinet petersburgski w pamiętnéj nocie do pana Glinki przyobiecał państwom niemieckim ściśle dotrzymać uczynione w przedmiocie Księstw Naddunajskich i żeglugi na Dunaju koncesye, w zamian za neutralność Związku niemieckiego w bieżącéj sprawie. Propozycye stawiają te dwie kwestye na nowo, bez żadnego odwołania się do poprzedniéj zgody, zdaje się przeto, że uważają konferencye za niebyłe, że gdyby do nowych negocyacyj przyszło, nowa dyskusya miałaby miejsce. Jest to jakoby *restitutio in integrum*. Wprawdzie akta procesu są prawie te same, wyjąwszy ustąpienie części terytoryum Besarabii. Utrzymują, że tego koniecznie wymaga Anglia. *Constitutionnel* w ostatnim swym numerze stara się dowieść, że nie można w tem żądaniu upatrywać zmiany terytoryalnéj na korzyść lub szkodę jakiegokolwiek państwa; że część ziemi żądana od Rosyi jest tak małą, że ani Rosyi nie pomniejszy, ani Turcyi nie powiększy; że mocarstwa zachodnie stawiając ten warunek nie odstępują bynajmniéj od ogłoszonéj zasady, iż nie chcą żadnych materyalnych korzyści i prowadzą wojnę tylko dla sprawiedliwości i utrzymania europejskiéj równowagi, słowem że odstąpienie tego nic nie znaczącego kawałka kraju, jest tylko silną moralną rękojmią na przyszłość i uchyleniem szansy nowych sporów. *Die Zeit* zapewne ze względu, że interes żeglugi na Dunaju jest głównie interesem niemieckim, w tym samym przemawia duchu. Zapewne, że ustąpienie to terytoryum besarabskiego, jako ustąpienie terytoryalne jest dla Rosyi prawie nic nieznaczące, ale jako stanowisko polityczne jest wielkiéj wagi, a przynajmniéj było takowem dawniéj. Wszakże, jeżeli Rosya chce wolność żeglugi istotnie od wszelkiego nadal sporu zabezpieczyć, jeżeli kanał Kustendżi będzie przeprowadzony, warunek ten może być tylko ze strony pewnéj dla Europy gwarancyi uważany, i jako taki nie wywoła w państwie rosyjskiem opozycyi, któréjby się obawiać mogły umysły życzące sobie w téj chwili zawarcia pokoju.

W trzecim punkcie, na którym rozbiły się konferencye wiedeńskie, a podanym dziś w propozycyach, widzimy ważną okoliczność zniesienia arsenałów wojennych, czego także jak piszą, wymaga Anglia. Lecz oraz leży tam niejako zaród porozumienia się Rosyi z Turcyą co do sił morskich obu państw na morzu Czarnem, porozumienia jakie proponuje okólnik hr. Nesselrodego z 23 grudnia. Rosya więc przypuszcza Turcyę do takowéj ugody i nieuważa morza Czarnego za morze wyłącznie rosyjskie. Lecz z drugiéj strony nie chce w takowéj umowie żadnego wdania się obcych mocarstw, na co to w propozycyach nie zezwalają. Zgoła zawsze trzeci punkt zdaniem naszem będzie najtrudniejszym do przeprowadzenia w Petersburgu.

Nakoniec punkt czwarty ma być przedmiotem ogólnych narad, tak jak to pierwéj było przewidzianem. Nie chcemy powtarzać tego co już wyrażaliśmy nieraz, że ów punkt czwarty, który się dotąd zawsze nieznacznie przesuwa, łatwo stać się może główną przeszkodą i trudnością w negocyacyach, gdyby do nich przyszło.

Ale czy do nich przyjdzie? oto pytanie, które teraz inne zastąpi pytanie: jakie są propozycye? Według korespondenta naszego z Wiednia, odpowiedź Rosyi jest w drodze i nie jest całkiem odmówna, a więc ani *tak* ani *nie*. Dzienniki poświęcają wiele kolumn dociekaniu genezy, że tak powimy, propozycyj, zapewne w celu dopatrzenia się jaką siłę parcia wywierają gabinety na Rosyę. *Débaty* piszą, że Prusy przyczyniły się do nich o tyle, że przedstawiały Rosyi potrzebę wywołania nowych negocyacyj. Niektóre dzienniki niemieckie przypisują ten ruch w kierunku pokoju państwom pomniejszym niemieckim, a głównie Saksonii i Bawaryi. Z wywołanéj tam sympatyi korzystać miał bardzo Cesarz Francuzów i niejako przez emulacyą skłonić Austryę do wzięcia inicyatywy w przesłaniu warunków. To tylko jednak pewna, że propozycye są postawione imieniem mocarstw, które podpisały traktat 2go grudnia; że dotąd nie wiadomo, aby inne państwa otwarcie się za przyjęciem propozycyj tych oświadczyły. Popierają one pokój w Petersburgu, ale żadne z nich nie popiera wyraźnie przyjęcia postawionych warunków.

Indépendance Belge podaje przesłany sobie przez jednego z korespondentów swoich następujący tekst propozycyj przedłożonych Rosyi przez hr. Esterhazego:

1) *Księstwa Naddunajskie.* — Zupełne zniesienie protektoratu Rosyi. Księstwa Naddunajskie otrzymają organizacyą odpowiednią ich życzeniom, potrzebom i interesom, a nowa ta organizacya, w któréj ludność będzie miała głos doradczy, uznaną zostanie przez mocarstwa kontraktujące i zatwierdzoną przez Sułtana jako wypływ monarszéj jego inicyatywy. Żadne państwo nie będzie mogło pod jakimbądź pozorem lub formą protektoratu, mięszać się w sprawy wewnętrznéj administracyi Księstw. Przyjmą one system stanowczy, nieustający, wymagany przez geograficzne ich położenie, i żadna zapora nie będzie mogła być stawianą w umacnianiu według ich zdania i potrzeby interesów, ich terytoryum przeciw wszelkiemu obecnemu napadowi.

W zamian twierdz i terytoryów zajętych przez armie sprzymierzone, Rosya zezwoli na sprostowanie granic swych od strony Turcyi europejskiéj. Począwszy od okolic Chocima granicę stanowić będzie łańcuch wzgórz ciągnących się w kierunku południowo-wschodnim, aż ku jeziorowi Sasyk. Linia stanowczo zostanie uregulowaną traktatem ogólnym, a przyznane terytoryum wróci do Księstw pod władzę Porty ottomańskiéj.

2) *Dunaj.* — Wolność Dunaju i jego ujść skutecznie zostanie ubezpieczoną instytucyami europejskiemi, w których mocarstwa kontraktujące zarówno będą reprezentowane, wyjąwszy szczegółowe pozycye państw będących w posiadaniu wybrzeży, które uregulowane zostaną według zasad zaprowadzonych aktem kongresu wiedeńskiego co do żeglugi rzecznéj. Każde z mocarstw kontraktujących będzie mieć prawo trzymać jeden lub dwa lekkie statki przy ujściu rzeki, dla pewności wykonania przepisów dotyczących wolności Dunaju.

3) *Neutralizacya morza Czarnego.* — Morze to będzie otwarte statkom kupieckim, zamknięte zaś marynarce wojskowéj. Stąd arsenały wojenne ani tam utrzymywane ani tworzone nie będą. Opieka interesów handlowych i morskich wszystkich narodów zapewnioną zostanie w dotyczących portach morza Czarnego, zaprowadzeniem instytucyi odpowiednich prawu międzynarodowemu, i uświęconym w téj mierze zwyczajom. Obadwa mocarstwa nadbrzeżne obowiązują się obopólnie utrzymywać tamże tylko oznaczonéj liczby i siły lekkie statki, potrzebne do służby brzeżnéj. Ugoda ta oddzielnie zawarta przez obadwa mocarstwa, stanowić będzie dodatek do ogólnego traktatu, gdy tenże przez strony kontraktujące zatwierdzonym zostanie. Zamknięcie ciasnin przypuszcza wyjątek stosujący się do mających prawo trzymania statków, o których była wzmianka w poprzednim artykule.

4) *Ludność chrześciańska podległa W. Porcie.* — Swobody poddanych Porty (rajasów) zatwierdzone zostaną bez uszczerbku niepodległości i godności władzy Sułtana. Ponieważ odbyły się narady pomiędzy Austryą, Francyą, W. Brytanią i W. Portą w celu zapewnienia chrześciańskim poddanym Sułtana praw ich religijnych i politycznych, Rosya przeto do udziału w tém wezwaną zostanie.

5) Mocarstwa wojujące zachowują sobie przysłużające im prawo postawić w interesie europejskim warunki szczególne nad wzwyż pomienione 4 rękojmie

---

Korespondencya Czasu.

Mogiła 9 stycznia.

Jeżeli kto z nas należy w mieście do jakiéj korporacyi, a okoliczności każą mu nawet w zimie włodarzyć, nie widząc zbliska różnych stosunków i względów, jeśli bez poprzednich porozumień i agitacyj, wystąpi czasem z otwartem sercem, krzyżową sztuką przeciwko jakiéj niestósowności, albo jakiemu nadużyciu lub się poważy głośno rozśmiać z rzeczy z któréj częstokroć prawie wszyscy się śmieją ale po cichu, to często zdarzyć się może, że musi zostać sam jeden w odosobnieniu bo to się nazywa nie umieć trzymać łokciów przy sobie, ale zrywać się przeciw nieprzyjacielowi daleko mocniejszemu. Dla tego nam wieśniakom, co to całe życie musimy się potrącać z ludźmi i często ścierać z samą nawet naturą, bardzo naturalnie rezonować o burakach, kukurudzy albo o holenderkach, ale i o tém ostrożnie, bo i holenderki mają swoją partyą; lecz jeśli nie możemy jadać wspólnych obiadów, ani przepędzać wieczorów przynajmniéj na resursie, gdziebyśmy postrzegając jakim kto kogo wita ukłonem, jakiem go traktuje spojrzeniem i obejściem mogli wyrobić sobie zdanie, o czém i jak nam mówić, a o czém zupełnie milczeć wypada, jednem słowem jeżeli kto nie ociera się o towarzystwo i nie widzi jak na tym ziemskim świecie codziennie się inaczéj ludzkie rzeczy kartują, to czyniąc jaką uwagę którąby ci wzięli wczoraj za dobre, jutro może będzie niestósownością i nie znajdziesz poparcia i zjednać sobie możesz niekorzystne wrażenie. Kto z nas ma zamiłowanie sprawy publicznéj, a jeżli czuje w sobie w téj mierze do poświęceń i pracy jaką ochotę, to mu zostaje pióro, kałamarz i zimowe ciche wiejskie wieczory — to sobie możemy sami stworzyć każdy swój osobny komitet i znosząc o własnych siłach cegiełkę po cegiełce na budowę téj świątyni dobra publicznego, więcéj dla niéj zrobimy niż gdybyśmy byli członkami wszystkich na całym świecie towarzystw. Polemiki rozsądnéj i umiarkowanéj niema się czego lękać, bo choć o kimś powiedziano że się tego obawiał, było to może dla tego, żeby instytucya nie musiała na niéj ucierpieć; jeżli w łańcuchu ludzkich potrzeb, pod wpływem teraźniejszéj cywilizacyi i ten zawód musi mieć swoje ogniwo,

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WSPOMINKA HISTORYCZNA

o wojskach pruskich w Krakowie z r. 1794.

(Z niedrukowanego zbioru wiadomości o Krakowie Józefa Mączyńskiego).

(Ciąg dalszy.)

Po wytłumaczeniu tego przez Franciszka Scheid, zapytał go jenerał: kto jest ten starzec? Na to wskazał mu Scheid dom w rynku przy rogu ulicy ś. Jana i powiedział, że do niego należy, dodając, iż za nim jest jeszcze browar, w którym ten zacny obywatel wyrabia piwo, tak zwane od jego nazwiska *Wytyszkiewiczowskie*; z którego to dodatku śmiano się późniéj dokładając, że Szeid chcąc ułagodzić gniew Prusaków, zapraszał ich na to chłodzące i smaczne piwko.

Jenerał Elsner kazał mu powiedzieć, że zgadza się na jego propozycyę, ale jeżeli za godzinę nie wróci z odpowiedzią, natenczas każe dom ten i browar zrabować i zniszczyć ze szczętem.

Wytyszkiewicz usłyszawszy to od Szeida nie traci ani chwili czasu, bieży do swéj kamienicy i woła: dajcie mi konia, konia! za godzinę będziem zrabowani, spaleni, jeżeli się spóźnię choć o minutę.

Na takie wołanie trwoga ogarnęła wszystkich, bo nikt niewiedział co znaczą te słowa; a Wytyszkiewicz głuchy na perswazye synów, płacz żony, pytania sąsiadów, ciągle tylko to im powtarzał, dopóki wsadzon na opasłą browarnianą szkapę niewyjechał z domu.

I jeździec i koń nadzwyczajnéj rzeczy dokazali, bo kłusując dostali się pod zamek, i gdyby nie myśl: a nuż oni strzelą do mnie, byliby tak dojechali do bramy zamkowéj, ale ta myśl go wstrzymywała. Włożył więc swą białą czapkę na karabelę i jechał z tą chorąwią parlamentarską, a na widok jéj otwarto mu bramę zamkową, w któréj ukazał się porucznik milicyi krajowéj.

— Cóż Jegomościa do nas sprowadza?

— Nie pytaj się WPan! tylko odpowiadaj, bo za godzinę, jeżeli nie wrócę, będę zrabowany i spalony! Kto i po co tu strzela?

— Bronimy zamku, odparł porucznik.

— A wiecie wy, że za każdego zabitego przez was Prusaka, jednego z zakładników rozstrzelać mają.

— To wspaniale, bo dawniéj za jednego zabitego szlachcica, wiele głów spadało.

— Co mi tam Asindzi teraz takie rzeczy bajesz, kiedy mam być za godzinę zrabowany i spalony. Zlituj się i prowadź najprędzéj do waszego dowódzcy.

— To być nie może.

— Więc z kimże się rozmówię?

— Ze mną.

— A któż mi da odpowiedź?

— Ja.

— Niech i tak będzie; na wszystko się zgadzam, bo godzina upływa.

— A więc przestaniecie strzelać?

— Przestaniemy, skoro Prusacy opuszczą Kraków, albo my Zamek.

— Co się WPanu zachciwa? oni tego przecież nie zrobią, ale panowie pomnąc, że Prusacy Kraków spalą, nas wymordują, zreflektujcie się, zaklinam was na wszystkie świętości!

— Kiedy tak, to wracaj Jegomość z tą odpowiedzią. Załoga zamkowa jedynie dla nienarażenia miasta na klęski, jakieby ztąd ponieść mogło, gotową jest do zawarcia kapitulacyi zgodnéj z jéj honorem, i w tym celu oczekuje pełnomocnika pruskiego.

— Niechże Asindziejowi Bóg zapłaci za wybawienie mnie z wielkiego kłopotu. Lecę z tą wiadomością i żegnam, żegnam, bo godzina upływa.

Jenerał Elsner usłyszawszy tę odpowiedź przywiezioną przez Wytyszkiewicza, zaraz zwołał starszyznę wojskową i złożył radę wojenną na rynku, trwającą z pół godziny, na któréj zgodzono się wnijść w układy z załogą, czego łatwo było domyśleć się, widząc, jak jakiś major od kawaleryi poprzedzony trębaczem pojechał ku zamkowi.

Przybyłego tam majora wprowadzono do pałacu z zawiązanemi oczyma i dopiero gdy wszedł do pokoju na kustodyi, odwiązano mu oczy; zastał tylko młodego porucznika od milicyi krajowéj, który oświadczył mu, jako komenda zamkowa pragnąc jak najprędzéj wybawić obywateli krakowskich z położenia w jakiém zostają, postanowiła usunąć wszystko, coby zawarcie kapitulacyi opóźniało. Dla uniknienia więc rozpraw ułożyła i spisała warunki, które mam honor panu majorowi doręczyć z oznajmieniem stanowczém, że od tych nie odstąpi na jotę. Dla uniknienia zaś tłumaczeń, warunki te napisane są w języku niemieckim, żądamy tylko ich podpisania i zwrotu, a my opuścimy zamek w téj chwili.

To sumaryczne postępowanie nie zdawało się staremu majorowi nawykłemu do systematycznego działania, przedstawiał przeto potrzebę zawarcia téj kapitulacyi z wszelkiemi formalnościami. Lecz mu na to porucznik powiedział: „Między Rzeczpopsolitą, a Elektorem Brandeburskim bywały więcej niźli z formalnością zawarte traktaty, bo zatwierdzone kilkokrotnemi hołdami na tym naszym krakowskim rynku, a przecież poszły z dymem....“

Ta historyczna uwaga tak trafiła do przekonania majora, że bez robienia dalszych uwag z wziętemi warunkami kapitulacyi oddalił się z zamku.

Zdziwił wszystkich tak prędki powrót parlamentarza a przestraszył zakładników, bo domyślać im się kazał, zerwania kapitulacyi, któréj oczekiwali jako zbawienia, stojąc przed wylotami armat i pomnąc na wiszący nad nimi straszny wyrok.

Lecz nadzieja układów zawitała do ich serc, gdy spostrzegli, że major doręczył jenerałowi Elsner jakieś pismo, po którego przeczytaniu znów jak poprzednio ze zwołaną starszyzną rozpoczął narady.

Wszyskich oczy zwrócone na nich śledziły każdy wyraz twarzy, każdy ruch, każde dolatujące słówko, chcąc tym sposobem odgadnąć rozmowę i dowiedzieć się o zdaniach radzących. I dość szczęśliwie to im się udało, jak późniejsze wiadomości potwierdziły.

Po odczytaniu bowiem przywiezionéj przez majora umowy, niezgadzali się na nią wszyscy, bo zdawał się ubliżać ich godności ten warunek, że gdy załoga z zamku wychodzić będzie, wojsko pruskie wystąpi w paradzie i dopiero po wzajemnie sobie oddanych honorach wojskowych i salutowaniu załoga przed głównym odwachem złoży broń.

Lecz pułkownik Hartman przedstawił, że nieprzyjęcie nic nie znaczącéj ceremonii, może ich zmusić potem do zdobywania zamku, o co jak wiadomo przed nedawnemu laty napróżno kusił się taki wojownik jak Suiwarów.

Za jego tedy radą poszli wszyscy, gdyż obawa niebezpieczeństwa i niepotrzebnych trudów przemogła skru

to kto sobie obrał takie rzemiosło, niechaj bezpiecznie stawa przed kratkami sądu opinii publicznéj i wprowadza sprawę z jednéj lub drugiéj strony, stósownie do tego jak mu jego własny, albo interes jego klientów wskazuje, dyskussya wyświeca zawsze sprawę, dodaje interesu i do pracy zagrzewa, a na wszechstronném obejrzeniu przedmiotu zawsze rzecz publiczna zyskuje; jeżli zaś kto zaszeleści wielkim a wzdętym pęcherzem, to dosyć zasłonić się ostrzem sarkazmu, żeby się nicość sama z niego wykłuła; zawsze jednak pracując na drodze dziennikarskiéj około sprawy publicznéj, mam niezaprzeczenie tę wielką korzyść, że mnie niejedno małe grono ale sądzi opinia publiczna. To jest wyznanie wiary korespondenta z Mogiły przy szóstem dopiero liście dla tego, że sobie potrzeba było pierwéj zrobić trochę zasługi.

Kiedy już wspomniało się o wspólnych zebraniach i wieczorach, musimy więcéj o nich powiedzieć. Macie w mieście wieczory tańcujące, literackie, muzykalne, resursowe; rolnictwo najpię[k]niejszy i najszlachetniejszy zawód, pomimo tego że ma na każdą zimę w mieście licznych reprezentantów, pozbawione prawie zupełnie wszelkiego ogniska gdzieby się ciż razem zbierali, gdzieby się w przedmiotach tego zawodu dotyczących rozmowy i zdania wzajemnie ze sobą spotykały. Jeżeli na wsi znajdziemy się przed sumą u księdza proboszcza, lub się zjedziemy u sąsiada, każdy prawie ubiega jeden drugiego, aby wystąpić, aby się pochwalić z jakim nowym pomysłem, albo z szczęśliwym jakim pośpiechem, lub żeby młodszemu sąsiadowi z dobrego serca zrobić jakie uwagi i ostrzeżenia; w mieście, gdzie jakby w kalejdoskopie coraz to nowe widoki przed naszemi oczyma się rozwijają, bardzo naturalnie że łatwiéj o tysiące innych przedmiotów do rozmowy bardziéj zajmującéj dla całego towarzystwa z rozlicznych żywiołów złożonego; a wreszcie wszędzie wszechwładny preferans dominuje, ale dla czego też przedmiot naszego zawodu ma być zupełnie wyłączony i prawie zupełnie zapomniany, dla czego przynajmniéj niema mieć dla siebie pewnych oddzielnych godzin i pewnego osobnego zebrania? Komitet Towarzystwa rolniczego zbiera się wprawdzie co 2 tygodnie, ale tam traktują się sessyonalnie po większéj części wyższe przedmioty ze stanowiska instytucyi publicznéj, wreszcie lokal Towarzystwa zabezpieczony oznajmieniem na drzwiach przybitém w których godzinach wolno przekraczać jego progi. Zdawałoby się że przybytek dobra publicznego nie powinienby się warować w formułki tak ściśle biórowe. Towarzystwo, jakkolwiek małą, ale dla nas prawie dostateczną posiada bibliotekę, dwadzieścia i kilka pism peryodycznych technicznych i rolniczych w większéj połowie przez członków nieczytanych, składają się do fachów, 4 świece z fabryki boreckiéj kosztuj[ą] 36 kr., cygaro każdy ma z sobą, a Grządzielski w razie potrzeby przyniesie szklankę wody; bióro Towarzystwa przynajmniéj raz w tydzień wieczorami otwarte, gdyby szanowni członkowie Komitetu chcieli się tém szczerze zająć, gdyby się sami zbierali i w tem celu agitowali, mogłoby się stać niejako resursem rolniczym osobliwie dla członków Towarzystwa z prowincyi na czas krótszy przybyłych niezmiernie pożytecznym, gdzie gospodarze znajdując się razem, spędziwszy czas przyjemnie i pożytecznie na dyskussyach w przedmiocie swego zawodu mieliby sposobność nietylko w wielu okolicznościach tyczących się spraw samego Towarzystwa ale i w bardzo wielu innych przedmiotach się informować i nawet niejedne potrzeby sąsiedzkie i gospodarskie pomiędzy sobą załatwiać. Taki mały początek mógłby się kiedyś w miarę potrzeb i gorliwości bardzo pożytecznie rozwinąć. Były już wprawdzie pomysły, nie ze strony Towarzystwa rolniczego, aby w celu zawiązania tego rodzaju zgromadzeń, towarzystwo niejako zbliżyło się do staréj resursy, ale temu musiałbym najmocniéj oponować, z bardzo naturalnéj przyczyny, jeżeli dzisiaj doradzam aby jeden przynajmniéj wieczór ująć preferansowi, obawiałbym się żeby w takiem zbliżeniu preferans nawzajem niepozwalał sobie robić odwetu.

Wiedeń 10 stycznia.

ꝏ Odpowiedź z Petersburga jak doniósłem przybędzie tu przed 15 t. m. Uważajcie za rzecz pewną, że jest niezupełnie istotnym żądaniom Austryi i Francyi przeciwną. Lecz nie zgadza się we wszystkich szczegółach z propozycyami przesłanemi urzędownie przez hr. Esterhazego. Jeżeli więc Anglia przystanie na układy na téj podstawie, konferencye się rozpoczną. Tu powiadają że gabinet angielski nieodstąpi od tekstu propozycyj, do których Francya i Austrya przyłożyły swe podpisy. Nadzieja przeto porozumienia się jest słabą.

Jest coraz więcéj podobnem do prawdy, że odpowiedź gabinetu petersburgskiego, stanie się powodem dla Austryi, wrazie uporu Anglii, zrobienia ważnych przedstawień na sejmie we Frankfurcie.

Wczoraj odbył się pierwszy bal u dworu. Był świetny lecz mniej liczny jak zwykle. Z dam pierwszego rzędu znajdowały się tylko księżna panująca Lichtenstein, księżna Lobkowitz, ks. Trautmannsdorff. Cesarz i Cesarzowa rozmawiali z wielu członka[m]i dyplomatycznego ciała. Urok wdzięków, bogactw i dobrego smaku w stroju, połączone z rzadką grzecznością, zwracały na N. Panią oczy wszystkich. Z ministrów zagranicznych nieznajdowali się na balu, ks. Gorczakow i lord Seymour, który istotnie jest cierpiącym na zdrowiu. N. Państwo opuścili salony o godz. 12téj. Bal się skończył o 1éj z północy.

Nowa opera Mayerbeera *Nordstern* zapełnia salę, lecz pod względem artystycznéj wartości, mniéj się podoba niż inne dzieła tego mistrza.

Berlin 10 stycznia.

† Nadzieje pokoju podnoszą się i upadają, jak przypływ i odpływ morza. Na te, mówią, że księżyc wpływ wywiera; na tamte aby półksiężyc w jakiejkolwiek części wpływał, nikomu twierdzić na myśl nie przyjdzie. Turcya, wedle prasy angielskiéj, to tylko objekt sporu, rzecz martwa, która nie może ani sama przez się istnieć, ani sama sobą rozrządzać, ani sama się ubezpieczyć, a tém mniéj, zostawiona sama sobie, być bezpieczeństwem dla drugich. To gorsza, niż „człowiek chory", który liczył się jeszcze zawsze między żyjącymi, mógł stósownemi lekarstwami i operacyami być przywrócony do zdrowia, i pożyć jeszcze czas niejaki, dopókiby przygnębionego wiekiem i opadłego z sił Mahomet nie powołał do raju rozkoszy. Na co się przydało ratować go, z takim ogromem ofiar, z takim rozlewem krwi, gdy uratowany ma pozostać na łożu śmiertelném, pokutując za dawne grzechy wśród szyderstwa giaurów, ochrzczony może nawet przez misyonarzy angielskich, aby mu jeszcze i po śmierci wrota do wszystkich nieb muzułmańskich były zamknięte. Niechcąc przyznać Rosyi prawa opieki nad chrześcianami prawosławnego kościoła, poddanymi swymi, biedny muzułmanin widzi się sam pod opieką chrześcian, która czém zawsze była i jest podziśdzień w obec narodów niechrześciańskich, o tém historya wszystkich części świata mówi na każdéj karcie. Względem Turcyi ten jedyny skrupuł jeszcze egzystuje, że terytoryum jéj należy częściowo do kontynentu europejskiego, i główny błąd, który Rosya popełniła był ten, że właśnie na europejskie posiadłości Turcyi zwróciła swe oczy, nie zapewniwszy się dostatecznie, co na przypadek ich zajęcia mocarstwa europejskie powiedzą. Anglia w Indyach, Francya w Afryce (przeciwko tejże Turcyi), Stany Zjednoczone w Ameryce pomnażają niemal z każdym rokiem posiadłości swoje. Słowaby nikt nie powiedział, gdyby Rosya przestała na rozszerzaniu granic swoich w Azyi. Podboje takie, w dalekich stronach świata, przeciwko krajom barbarzyńskim albo przynajmniéj niechrześciańskim, co bywa zwykle synonimem, uważa się w dziejach europejskich za postęp cywilizacyi, za jej prawo, za historyczną konieczność. To też prawo narodów dla takich krajów zupełnie jest inne od tego, które dla krajów europejskich egzystuje. Tu można do prawa owego zastósować politykę swoją tylko za wzajemną kilku pomiędzy sobą umową. Rosya, niemógłszy takiéj umowy przywieść do skutku, zaufała własnym siłom, aby z powyższego prawa przeciwko państwu które nie jest chrześciańskiém, zawczasu korzystać. Zamiar się nie powiódł. Mocarstwa europejskie odparły pretendenta, chociaż łup był niechrześciański. Ale massa jego oryentalna i europejska wystawioną przez to została na konkurs, tém więcéj, że pojedyncze części jej: Algier, Tunis, Egipt, Mołdawia, Wołoszczyzna, Serbia, Czarnogóra, Grecya, w ostatnich czasach albo całkiem zostały oderwane, albo w słabym tylko jeszcze związku z całością zostają. Opieka nad tą massą nie łatwa; łatwiejszym daleko byłby rzeczywisty podział. Czy Francya i Anglia mogą go podjąć same jedne? Czy mogą go nawet podjąć w umowie z Austryą? Mogą zaiste, ale innaby była rzecz utrzymać się przy nim, nie wciągnawszy do spółki Rosyi. To też Rosya, chociaż odparta, ratuje Turcyą od takiéj katastrofy, tak samo, jak mocarstwa zachodnie uratowały ją od podobnéj katastrofy ze strony Rosyi. Co od lat wielu powtarzano: że Turcya stoi niezgodą państw chrześciańskich, powtórzyć można z równą słusznością i dzisiaj. Lecz protektorat państw tych, rozciągniony nad nią we wszystkich kierunkach jej wewnętrznego i zewnętrznego życia, rozłoży i strawi w końcu to życie. Rosya i Zachód, zgodne dziś teoretycznie co do niemożności jego długiego istnienia, zgodzą się z czasem i na praktyczne jego zakończenie. Wprzód musi być zawarty pokój, a pokój ten będzie stanowił wstęp do testamentu rozporządzającego masą majątku muzułmańskiego.

Myśl zupełnego osłabienia albo nawet wywrócenia Rosyi jest obcą gabinetom zachodnim. Prasie tylko wolno puszczać na blask słońca dziennego podobne bańki mydlane, aby się zabawiali niemi wszyscy ci, którzy pozorem więcéj zajmować się lubią niż istotą. Mocarstwa zachodnie zawrą pokój z Rosyą i zostawią ją w posiadaniu wszystkich tych krajów, które dziś dzierży. Względem Turcyi postawią ją zaś na równi z sobą, na równouprawnieniu do przyszłego dziedzictwa zasądzonéj massy. Pokój ten bliższym jest, niżeli się go powszechnie spodziewają. Zależy on rzeczywiście tylko od Rosyi, i mniemam, że Rosya poda do niego rękę. Działałaby przeciwko swemu interesowi, gdyby tego nie uczyniła. Wszakże duma i chciwość zaślepiają niekiedy podobnie jak inne namiętności. Trudno zaś wnikać z zupełną pewnością równie w wewnętrzne usposobienie pojedynczych ludzi jak całych narodów. Mogę się mylić. To rzecz moja, jestem człowiekiem.

J. C. Ap. Mość raczył najłaskawiéj zezwolić, aby hr. Stanisław Gołuchowski przyjął i nosił udzielony mu krzyż honorowy zakonu św. Jana.

J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem z d. 2go stycznia raczył zawakowaną przy kapitule metropolitalnéj grecko-katolickiéj we Lwowie kustodyę katedralną, udzielić najłaskawiéj scholastykowi katedralnemu i nadzorcy szkół elementarnych w dyecezyi Michałowi Kuziemskiemu.

Wiedeń 10go stycznia. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza patent cesarski z 21go grudnia r. z. rozszerzający czynności sądów handlowych w Wiedniu i Tryeście do spraw niespornych, a mianowicie spadkowych, opieki, małoletnich itp. kupców i fabrykantów zapisanych w sądzie handlowym czyli mających firmy zaprotokółowane. Czynności te obejmują pomienione sądy z dniem obwieszczenia patentu.

Taż gazeta zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, tyczące się zastósowania najwyższego przepisu normalnego z d. 20 sierpnia 1819 r. przy oznaczeniu emerytury dla urzędników i sług pełniących służbę przy rozmaitych funduszach, tudzież wdów i sierot po takowych. W moc tego rozporządzenia urzędnicy miejscy, stanowi i funduszowi którzy jako tacy nabyli prawa do emerytury, a potem tymczasowo przeszli do służby rządowéj i przed upływem 10 lat służby, mają być przeniesieni na stan spoczynku, mieli sobie przyznawany chleb łaskawy w połowie ze skarbu publicznego a w połowie z funduszu od którego dawniéj pobierali płacę. Toż samo odnosi się do wdów i sierot po nich pozostałych.

Wiedeń 11 stycznia. *Gazeta Wiedeńska* z dnia dzisiejszego zamieszcza konsens podpisany przez J. C. Mość na budowę kolei przez towarzystwo kolei żelaznéj busztiehradzkiej. Towarzystwo to ma sobie udzielone stanowcze pozwolenie do dalszej budowy i ruchu na kolei żelaznéj konnéj już istniejącéj w kierunku Wejhibki do kopalń węgla w Busztiehradzie, tudzież do założenia i ruchu kolei lokomotywowéj z kopalń węgla do Krałupa, i przeniesienie na rzecz tegoż towarzystwa przywileju na koléj z Pragi do Lany.

— Założyciele towarzystwa banku kredytowego dla handlu i rzemiosł, mieli wczoraj zaszczyt przedstawić się N. Panu pod przewodnictwem księcia Schwarzenberga, który dziękował J. C. Mci za udzielenie pozwolenia na otwarcie tego zakładu. Cesarz odpowiedział uprzejmie na tę przemowę i potem zwracał się z osobna do członków towarzystwa.

— Patryarcha wenecki rozesłał podobnie jak Arcybiskup medyolański okólnik do księgarzy, drukarzy i wydawców, w którym odwołując się na konkordat, rozciąga swój nadzór kościelny nad pismami i drukami. Okólnik ten mówi, że nikt bądź duchowny bądź świecki nie ma nic drukować bez aprobacyi władzy kościelnéj, a to, czyli pismo tyczy się pośrednio lub bezpośrednio rzeczy religii lub moralności i odnosi się do rzeczy liturgii i kościelnych instytucyj, czy też innemi zupełnie obcemi przedmiotami zajmuje się. Również aprobacya ta zastrzega się co do pism i druków sprowadzanych z zagranicy. Patryarcha ostrzega, że wrazie gdyby napomnienia i kary kościelne nie skutkowały, władza biskupia zażąda pomocy władzy świeckiéj jak to przyobiecane jéj zostało konkordatem.

— W ciągu r. b. założone być mają filie banku eskomptowego w Fiume, Lublanie, Reichenbergu, Debreczynie i Temeszwarze.

— *O. D. Post* mówi, że pewien dom hamburgski stojący na czele innych przedsiębiorców zamierza wziąść na siebie budowę kolei z Salzburgu do Linz i w tym celu szef tego domu przybył do Wiednia traktować z rządem o konsens na tę koléj.

Niemcy.

Z Berlina donoszą 10go, że książę August wirtembergski przybył tam i udaje się do Petersburga odwiedzić siostrę swoją owdowiałą W. księżnę Helenę. Książę zabawi w Petersburgu czas jakiś. Poseł rosyjski w Berlinie bar. Budberg, miał tegoż dnia długą naradę z ministrem spraw zagranicznych.

Rada zarządcza dziennika kolońskiego *Volskhalle*, zawiadomiła przez *Gazetę Kolońską* akcyonaryuszów swoich o postanowieniu rady walnéj w przedmiocie tego dziennika. Treść tego postanowienia jest następująca: Dopóki rząd pruski utrzyma dzisiejsze prawo drukowe, niepodobna jest wydawać dziennik niepodległy mający na celu obronę kościoła katolickiego, ale wcześniéj lub późniéj nadejść może właściwa po temu chwila, gdzie dziennikarstwo będzie mogło używać swobód przyznanych sobie konstytucyą, a wtedy towarzystwo przedsięweźmie wydawanie katolickiego pisma. Tymczasowo po zrównaniu rachunków i odebraniu kaucyi, kapitał pozostały powierza się bez procentu radzie zawiadowczéj dziennika frankfurckiego *Deutschland*.

Szwecya.

Dziennik handlowy amszterdamski zamieszcza co następuje: Otrzymalismy list ze Sztokolmu, nadesłany nam przez osobę obeznaną ze sprawami publicznemi, któréj wymienić wprawdzie nie możemy, ale pismo jéj może być uważane jakoby półurzędowe. W liście tym czytamy: Traktat szwedzki nabywa dopiero zupełnéj ważności przez okólnik, którym minister szwedzki spraw zagr. o zawarciu jego zawiadomił ajentów dyplomatycznych swojego rządu za granicą. Okólnik ten szeroko rozpisuje się nad polityką szwedzką od pierwszéj chwili zawikłań na

---

puły honorowe i jenerał Elsner zsiadłszy z konia, podpisał na siodle przywiezioną umowę, którą zaraz tenże sam major odwiózł załodze zamkowej.

Całą tę pierwszą noc przepędziło wojsko pruskie obozując na rynku z obawy jakiego podstępu lub napadu. Obawę tę podniecała w nich niewiadomość kto i z jaką siłą zostaje w zamku, a nikt im żadnego objaśnienia nie był dać w stanie, bo nikt w Krakowie tego nie wiedział. Niewiadomość ta jak zwykle wylęgła różne bardzo dziwne bajki; niektórzy nawet głosili, iż tajemnie zeszłéj nocy zajął zamek jenerał Zajączek z wojskiem kilkotysięcznem, pozostałem mu po odniesionéj przed ośmiu dniami porażce pod Chełmem. Wiedząc jak daleko Chełm od Krakowa, taka baśń była niepodobną do prawdy, ale w takich czasach ludzie gotowi są wierzyć rzeczom najniepodobniejszym do wiary.

Owóż po téj nocy przepędzonéj w niepewności i niewygodzie, zajęło wojsko pruskie z rozpoczynającym się dniem stanowiska ubezpieczające, na przypadek jakiej zdrady podczas mającego nastąpić złożenia broni.

Nareszcie z uderzeniem godziny 7éj stosownie do zawartéj kapitulacyi nadeszła chwila złożenia broni przed tryumfującym zwycięzcą. Jakoż punkt o téj godzinie otworzyła się brama zamkowa i wyszedł z niéj dobosz — porucznik i dziesięciu żołnierzy, z których pięciu było uzbrojonych w stare flinty, a pięciu w pałasze, biedna ta garstka posuwała się poważnie, a za nią toczyła się parą końmi ciągniona armatka i znowu dziesięciu żołnierzy, czterech z pikami a sześciu z kosami.

Imponująca ta załoga przemaszerowała przez Kanoniczą i Grodzką ulicę pomiędzy rozstawionemi w nich szeregami pruskiemi; a gdy zatrzymała się w rynku przed odwachem po sprezentowaniu broni, oficer zakomenderował: Złóż broń, odstąp! a sam zbliżywszy się do siedzącego na koniu jenerała Elsner, wręczył mu swój pałasz mówiąc: Załoga zamku złożyła broń, a jéj komendant składa swój pałasz w ręce twoje panie jenerale.

— Co to znaczy! krzyknął z podziwieniem i z gniewem jenerał a usłyszawszy też same słowa z najzimniejszą krwią powtórzone przez oficera, zapytał się: Więc to cała załoga, a Wpan jéj komendantem?

Niestety! tyle wosku i świecy — a komendantem jéj ja jestem.

— Co za śmiałość! co za Donkiszoterya!

— Na śmiałości nam nie zbywało, odrzekł komendant kiedy postanowiliśmy bronić zamku przeciw tak przemagającéj sile.

— Nie o obronie mówię, wtrącił jenerał — ale o zawieraniu takiej kapitulacyi.

— Do jéj zawarcia p. jenerale potrzeba było tylko zaufania, że się ma z honorowymi ludźmi do czynienia.

— I pamięci mój panie, że z takimi ludźmi nie wolno sobie bezkarnie żartować. Lecz dosyć tego, teraz ani czas ani miejsce na dysputy! To rzekłszy jenerał Elsner oddalił się i wszedł do ratusza, skąd wydał rozkazy wprowadzenia na zamek załogi pruskiej i rozkwaterowania w mieście wojska stojącego dotychczas na rynku. (D. n.)

O SŁOWNIKU POLSKIM.

P. Maurycy Orgelbrand księgarz w Wilnie ogłosił odezwę o Słowniku Polskim, z któréj podajemy ważniejsze szczegóły:

W chęci zastąpienia dotychczasowego niedostatku w literaturze treściwego Słownika języka polskiego, przedsięwziąłem zająć się wydawnictwem podobnego dzieła, a to w rozmiarach i objętości odpowiednich potrzebom nie tylko kształcących się, a nieobeznanych należycie z właściwemi mowie wyrażeniami, lecz też i potrzebom osób, lubo posiadających polski język, wątpiących wszakże co do właściwości niektórych wyrażeń, rządu, lub pisowni; zresztą wszystkich nieobeznanych z naukowemi terminologicznemi nabyciami mowy, a niemogących nieraz z samego przedmiotu, znaczenia ścisłego wyrazów ani pojąć, ani odgadnąć. — Pomysł mój początkowo powierzony tutejszemu nauczycielowi historyi Aleks. Zdanowiczowi, znalazł w nim szczere wsparcie i współczucie. On też niezwłocznie zajął się skreśleniem planu i programu pracy; w skutek tego, jako też wzajemnéj narady, do współudziału w wykonaniu Słownika zaproszeni zostali, oprócz pana Aleks. Zdanowicza: pp. January Filipowicz, Michał Bohusz Szyszko, nakoniec Waleryan Tomaszewicz. — Szlachetni współpracownicy do wykonania podjętych na się części z takim zapałem i oddaniem się przystąpili, że moglibyśmy druk rozpocząć w nader krótkim czasie. Wzgląd jednak na dokładność dzieła i nieprzerwane jego wydawnictwo, powstrzymuje nas od ogłoszenia prospektu; mamy bowiem na celu najprzód uzbierać i uporządkować materyały, a dopiero po zupełném dokonaniu całéj pracy, ogłaszać ją drukiem, tak nieprzerwanie wydając, by publiczności i własnym widokom zadość się stało. Ogłoszeniem zaś niniejszém mamy na celu nie tyle chwilowe zaspokojenie publiczności oczekującéj na Słownik czysto-polski, jak raczéj uproszenie zacnych badaczów języka, by uzbierane, lub zbierające się przez nich, dla własnéj potrzeby lub przyjemności materyały, łaskawie nam udzielić raczyli. Wiadomo nam, że wielu literatów zwykło przy czytaniu książek, notować nowo-odkryte lub w pomnikowém dziele Lindego ominięte, a nigdzie jeszcze zbiorowo nieogłoszone wyrazy, że podobne notaty nie są tak uporządkowane, by już do druku pójść mogły, o takie właśnie materyały, jako mogące się przyczynić do wzbogacenia naszego Słownika, pod tym względem wyrażeń, najuprzejmniéj prosimy. Nie tyle bowiem zależy nam na obrobieniu, jak na samych wyrażeniach z odpowiednią im krótką definicyą, które wedle potrzeby i rozmiaru przedsiębranego przez nas dzieła, znajdą w niém miejsce. Spodziewamy się przeto, że dbający o bogactwo naszego języka i treściwe wykazanie tego bogactwa na korzyć ogółu, nieodmówią udzielenia nam surowych notat, nieobjętych przez dotychczasowe, tyczące się języka polskiego Słowniki. Pod takowego rodzaju materyałami, rozumiemy wyrażenia nie tylko w pospolitéj mowie używane, lecz też do specyalnych nauk i wiadomości należące; Słownik nasz bowiem ma na celu objąć wszystkie znane dotąd tak w ustnéj, jak i pisanéj mowie wyrazy, tak swojskie jako i z obcych języków do naszego wprowadzone. — O ile miejscowe środki i siły współpracowników starczą, o tyle materyały do Słownika wyszukują się głównie z drukowanych nomenklatur. Niepodobna jednak przy małym u nas zasobie takowego rodzaju źródeł, wszystkich wyrazowych znaczeń i odcieni naszéj mowy wyczerpnąć, a tém samém całkowicie ducha jéj rozwinąć. Współczucie zatém tylko i dobra chęć publiczności, do osiągnienia pożądanego skutku zamiar nasz doprowadzić zdołają.

O szczegółowém wydawnictwie Słownika, to jest: objętości, cenie, czasie jego wyjścia i warunkach prenumeraty, osobny prospekt doniesie.

Wschodzie; szczególniéj dotyka on styczności interesów szwedzkich ze sprawą wschodnią. Pomimo to daje jasno do zrozumienia, że rząd szwedzki postępując w duchu interesów swojego kraju, nie mógł inaczéj działać, jak tylko złączyć się z widokami państw zachodnich pod względem polityki rosyjskiéj. Z drugiéj strony, niepodobna, aby zmiana stanowiska Szwecyi niemiała wywrzeć znacznego wpływu w Petersburgu i nie mogła się przyczynić do przywrócenia pokoju, tak dobrze jak i kroki przez Austryę przedsiębrane. Jenerał Canrobert zupełnie był obcy zawarciu tego traktatu, który był raczéj owocem starań Anglii, aniżeli Francyi, i przypomnieć sobie należy, że już kilka miesięcy temu w dziennikach angielskich była mowa o tym traktacie. Król Oskar również byłby się nieodważył na krok tak dzielny przeciw Rosyi, niebędąc znaglony i przez opinię publiczną w kraju i przez zabiegi Anglii. Co się tyczy Danii, autor sztokolmskiego listu nie mniema, aby ta poszła tą samą drogą co Szwecya; albowiem Dania w kwestyi mianowicie Sundu liczy na wsparcie Rosyi przeciw wymaganiom Ameryki.

Francya.

Według korespondencyi paryskiéj z dnia 8 b. m. w *Indép. belge*, pierwszy balodbył się w Tuileryach dn. 7go. Obecnemi na nim były wszystkie zwykłe znakomitości, królowa Krystyna, księżna Matylda, książęta: Murat, Canino i Lucyan Bonaparte, prócz księcia Hieronima i Napoleona. Stanu Cesarzowéj zaledwo dostrzedz było można pod sztuką maskującéj go toalety. Opuściła ona bal o godz. 11éj. Kadryl składały następujące pary: Cesarz z księżną Matyldą, naprzeciwko minister stanu z księżną Valentinois; minister belgijski z panią Fortoul; minister portugalski z panią Bassano; marszałek Magnan z córką młodszą królowéj Krystyny i minister robót publicznych z panią bar. de Paiva. W kadrylu tym mieli figurować lord Cowley i margr. Villamarina, lecz na bal nie przybyli. Cesarzowa nie przechodziła się po salonach, i nie chcąc trudzić się obowiązkiem różnorodnéj rozmowy, poprzestała na towarzystwie pani Cowley. Cesarz rozmawiał z różnemi osobami, szczególniéj z p. Hatzfeld. Jen. Bosquet był przedmiotem uwagi i sympatyi wszystkich. O północy Cesarz odprowadził do wieczerzy królowę Krystynę i sam opuścił salę. Jakkolwiek było 4,000 osób zaproszonych, ścisk nie zdawał się wielkim z powodu obszerności salonów. Bal skończył się wcześnie. Mało w ogóle tańczono. Cesarz był w bardzo dobrym humorze. Jenerał Bosquet ma jutro (9go) stanąć na czele reszty wojska wracającego z Krymu, które wejdzie do Paryża. Krąży pogłoska, że jenerał ten wkrótce zostanie Senatorem, jako też, iż kilka nastąpi nominacyj na marszałków.

Turcya

Listy z Konstantynopola donoszą o uroczystem wręczeniu Sułtanowi na dniu 29 grudnia przez posła francuskiego p. Thouvenel wielkiéj wstęgi orderu legii honorowéj. Poseł przy téj sposobności następującą miał do Sułtana przemowę:

„Najjaśniejszy Panie!

„Jego Ces. Mość pan mój dostojny, raczył przeznaczyć mi przyjemną misyę wręczenia W. C. Mości wielkiéj wstęgi jego orderu legii honorowéj. Pierwszy to raz objawia się przyjaźń monarchy francuskiego dla władcy W. Porty w sposób tak jawny i osobisty.

„Niech W. C. Mość raczy w darze téj drogiéj ozdoby upatrywać dowód uczucia wysokiego szacunku i szczeréj przychylności, jaką Cesarz dla Jego osoby jest przejęty. Objaw ten, którego mam zaszczyt być organem, łącząc się z inną jeszcze myślą, wyłączniejsze téj okoliczności nadaje znaczenie; jest on bowiem nową rękojmią pamiętnego przymierza, stawiającego na przyszłość losy Turcyi pod strażą owéj cywilizacyi, któréj dobrodziejstwa moralne i materyalne od chwili wstąpienia swego na tron W. Ces. Mość z pomocą swych ministrów zapragnąłeś rozszerzyć nad wszystkiemi ludami podległemi Twemu berłu, a do których spełnienia przywiązaną jest chwała Twego panowania.“

Sułtan odpowiedział na tę przemowę w następujących słowach:

„Uważam tę drogą ozdobę nietylko za pamiątkę szczególnéj przyjaźni dla mnie J. Ces. Mości mego sprzymierzeńca, lecz również za jedno z wielkich następstw pamiętnego przymierza przeznaczonego utrwalić na zawsze te dawne stosunki przyjaźni, które istnieją pomiędzy obydwoma cesarstwami. Tym więcéj czułym jestem na ten dowód uprzejmości ze strony J. Ces. Mości, iż pierwszy dopiero odbieram order cudzoziemski i cieszę się, iż go odbieram z rąk tak znakomitego posła.

„Mam silną nadzieję, że nieustające usiłowania moje dla dobra wszystkich moich poddanych, uwieńczy pożądany skutek, i że państwo moje stawszy się na przyszłość członkiem wielkiéj europejskiéj rodziny, przekona świat cały, iż godnem jest zajmować ważne miejsce w zbiorze cywilizowanych narodów. Turcya nie zapomni nigdy wspaniałomyślnych poświęceń, jakie ponieśli szlachetni jéj sprzymierzeńcy dla osiągnienia tego pomyślnego i wielkiego skutku.

„Napiszę z podziękowaniem wprost do Cesarza; lecz polecam ci panie ambasadorze, abyś mu wyraził moje uczucia.

Teatr wojenny.

Wieści tak z Rosyi jak z Francyi i Turcyi nadchodzące, głoszą o zmianie wodzów mających działać na wiosnę na rozmaitych scenach teatru wojennego. Zanim zmiany wodzów według tych niepewnych wieści podamy, przeglądnijmy wprzód szereg dowódzców stojących obecnie naprzeciwko siebie na całéj linii bojowéj od Karsu w Armenii aż do Helsingfortu w Finlandyi. Naczelnikiem armii turecko-azyatyckiéj jest sam Serdar Omer pasza, w Batum teraz znajdujący się; pod nim dowodzą: Selim pasza w Erzerumie, Mustafa pasza w Batum, Fehrad pasza w Redut-Kale. Naprzeciw Omera stoi jenerał Murawiew naczelnie dowodzący armią zakaukazką, mający obecnie w Karsie swą główną kwaterę, a kierujący bezpośrednio korpusem w Armenii walczącym. Pod rozkazami Murawiewa zostają: książe Bebutów dowodzący na linii kaukazkiéj z główną kwaterą w Tyflisie; książe Bagration-Muchrański działający w Mingrelii i Imerycyi przeciw korpusowi tureckiemu, który na wybrzeża mingrelijskie pod bezpośredniém dowództwem Omera wylądował; nakoniec jenerał Serebriakow dowodzący na linii nadkubańskiéj; niewspominamy tu o dowódzcach linij na których bój się nie toczy.

Wszystkiemi wojskami rosyjskiemi na północnych europejskich wybrzeżach morza Czarnego od Kubania do Dunaju, dowodzi naczelnie książe Gorczakow. Pod jego naczelném zwierzchnictwem i kierunkiem zostają: hetman kozacki Chomutow dowodzący na wybrzeżach morza Azowskiego, a w szczególności w kraju kozaków dońskich; jenerał Wagner naczelnik oddziału w Geniczesku; jenerał Wrangel naczelnik korpusu stojącego od Arabatu do Kaffy naprzeciw warowni kerczyńskich; jenerałowie dowódzcy korpusów Osten-Saken, Liprandi i Suchozanet kierujący wojskami na głównéj scenie krymskiéj wzdłuż zatoki sebastopolskiéj, Czarnéj i Belbeku; jenerałowie Szabelski, Rzewuski i książe Radziwiłł dowódzcy jazdy rozłożonéj przed Eupatoryą od Symferopola do Perekopu. Armią rosyjską *południową* od Perekopu do ujść Dunaju rozstawioną, a obecnie przy ujściach téj rzeki koncentrującą się, dowodzi jenerał Lüders, pod naczelnym jednak kierunkiem księcia Gorczakowa. Naprzeciw tych dowódzców rosyiskich stoją następujący wodzowie wojsk sprzymierzonych: marszałek Pélissier naczelny wódz armii francuzkiéj na Wschodzie; jenerał Codrington naczelnik wojsk angielskich w Krymie; jenerał Durando dowodzący korpusem piemontskim w zastępstwie jenerała Lamarmory, który do Turynu i Paryża odjechał; admirałowie Freemantle i Huston Steward rozkazują dzisiaj na flocie angielskiéj zastępując admirała Lyonsa, mającego zasiąść w Paryżu na radzie wojennéj; admirał Pellion dowodzi flotą francuzką; wszyscy ci wodzowie sprzymierzeni mają główną kwaterę pod Sebastopolem, oraz w portach Kamyszu i Bałakławy. Na innych scenach teatru krymskiego stoją przeciw Rosyanom: jenerał Vivian, dowódzca kontyngensu tureckiego w Kerczu; jenerał francuzki Paget w Eupatoryi; flotyllą na morzu Azowskiém dowodzi kapitan Osmond; nazwisko zaś dowódzcy francuzkiego w Kinburnie nie jest nam znane. Wojskom tureckim w Bulgaryi i nad Dunajem rozkazuje Izmaił pasza. Nakoniec rezerwy i jazda sprzymierzonych w okolicy Konstantynopola i Skutari zimujące, zostają pod wodzą jenerałów Allonvilla Skarleta i Laheja.

Aby uzupełnić szereg dowódzców obu stron walczących, wymienić tu jeszcze musimy jenerałów rosyjskich dowodzących wojskami rozłożonymi w drugiéj linii lub stojącymi na granicach, gdzie wprawdzie nie toczyła się dotąd walka, które jednak z wiosną przemienią się może w linią bojową. Naczelnym wodzem całéj armii czynnej jak ks. Paskiewicz. Armię *środkową* organizuje i dowodzi jenerał Paniutin, mający główną kwaterę w Kijowie; stanowi ona istotnie rezerwę armij krymskiej i południowéj Armia *zachodnia*, dosyć szczupła, zostaje dzisiaj tymczasowo pod wodzą jenerała Sumorokow, a główna jej kwatera jest w Warszawie. Jenerał Rüdiger dowódzca korpusów gwardyjskich i grenadyerskiego ma niejako pod swemi rozkazami wszystkie wojska rozłożone wzdłuż wybrzeży baltyckich od Połągi do Petersburga, stojąc główną kwaterą w tém ostatniém mieście. Pod nim dowodzą: jenerał Siwers korpusem baltyckim, z główną kwaterą w Rydze i jenerał Arbuzow rezerwami gwardyjskiemi i drużynami milicyi około Petersburga zgromadzonemi. Książe Menszykow dowodzi naczelnie wszystkiemi siłami lądowemi i morskiemi w Kronsztadzie; a nakoniec jenerał Berg wojskami w Finlandyi.

Według niepewnych wieści, o których wyżéj wspomnieliśmy, następujące zmiany mają zajść między tymi dowódzcami obu stron walczących: Książę Bebutów ma zostać naczelnikiem armii zakaukazkiéj; jenerał Murawiew objąłby wówczas dowództwo armii krymskiéj, a książę Gorczaków armii południowéj; pod ostatnim dowodziłby jenerał Lüders na linii naddunajskiéj. Musimy tu jednak wyznać, że wieści téj nie ufamy i nie wierzymy aby Rosya tak przerzucała dowódzców, którzy obeznali się polami walki gdzie już od roku bój wiodą. Prawdopodobniejsze wydaje nam się drugie doniesienie, utrzymujące, że jenerał Murawiew pozostanie dowódzcą armii kaukazkiéj; z rozszerzeniem zaś teatru wojennego na północnych wybrzeżach morza Czarnego, jen. Osten-Saken obejmie dowództwo w Krymie, a jenerał Lüders nad Dunajem, obadwaj pod naczelnym księcia Gorczakowa kierunkiem. Co do zmian w dowództwie wojsk sprzymierzonych, wieści głoszą, że marszałek Pélissier zostanie naczelnym wodzem wszystkich sił lądowych na europejskim teatrze południowym, admirał zaś Lyons naczelnikiem flot połączonych na morzu Czarnem. Sprzeczne są jeszcze wiadomości, kto, na przypadek wojny, obejmie dowództwo floty angielsko-francuskiéj na Baltyku: jedni naznaczają admirała Napiera, inni admirała Dundasa. Ogólne jest jednak mniemanie, iż w wiosennéj kampanii dowództwo wojsk sprzymierzonych na każdym teatrze skoncentrowane będzie w jednym ręku.

Wiadomo jest, iż kilkanaście osób, puszczonych wolno po poddaniu się Karsu, przybyło do Konstantynopola. Według opowiadania jednéj z tych osób, lekarza Sandwith, skreślił korespondent *Timesa* z Konstantynopola, opis stanu i wypadków w Karsie w czasie oblężenia téj twierdzy; z listu jego wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły:

„Korpus turecki w Karsie zmienił się przez wpływ moralny i energią kilkunastu oficerów— mówi lekarz Sandwith—w hufiec bohaterski, którego karności ani głód ani rozpacz ani najcięższe doświadczenia złamać nie mogły. Chociaż codziennie mnóstwo ludzi z głodu padało, nie zdarzyło się żadne nadużycie; w bateryach, gdzie znajdowała się zawsze żywność na trzy dni, zgłodniały żołnierz stał na straży i padał z głodu strzegąc chleba. Mieszkańcy miasta nie pozwalali się uprzedzić żołnierzom w przezwyciężaniu głodu. Dopóki jakiekolwiek mieli zapasy żywności, dzielili się niemi z swoimi obrońcami, ogołacali się z swojéj pościeli i łóżek, aby je oddać chorym w szpitalu. Ludność Karsu składa się po większéj części z tureckich Gruzyanów, którzy przed utworzeniem Nizamów bronili często granic i miasta; jestto lud waleczny i do wojskowéj karności przywykły. Jedynemi „czarnemi owcami“ między mieszkańcami miasta byli Kara-Kałpacy, plemie turkomańskie w mieście i okolicy osiadłe. Służyli oni obydwom stronom. Byli Rosyanom bardzo użyteczni w przewozie żywności i potrzeb wojennych, a zarazem mieli ciągle związki z miastem i dawali wiadomość o nieprzyjacielu.

Gdy w mieście wszystko współubiegało się w wytrwałości i poświęceniu, zewnątrz miasta w całéj prowincyi podłe samolubstwo i bezład zdawało się być na porządku dziennym. Mimo oznak obwieszczających zaczepne działania Rosyan i przepowiadających, iż Kars wkrótce oblężonym będzie, panowała największa niedbałość i ospałość pod wszelkim względem; chociaż z początku nawet oblężenia łatwo była zaopatrzyć miasto w wszelkie potrzeby. Z tudnością kto da wiarę gdy powiemy, że co się tyczy amunicyi, działa pozycyjne miały tylko zaledwie na trzy dni nabojów. Tajemnica jednak o tem tak była ściśle zachowaną, iż Rosyanie dopiero po zajęciu miasta odkryli ten niedostatek. Tak to dbała administracya turecka o tę ważną twierdzę nadgraniczną gdy każdej chwili można się było spodziewać napadu nieprzyjacielskiego a składy w Erzerumie i w Trebizondzie pełne były amunicyi. Hellet-bey naczelnik artyleryi w armii anatolskiej, oddany jest z tego powodu pod śledztwo. Twierdza taka jak Kars, klucz otaczających krain, winien być przynajmniej na rok zaopatrzony w żywność; tymczasem załoga Karsu w drugim już miesiącu oblężenia dostawała pół porcyi żywności a następnie ćwierć tylko racyi udzielana była żołnierzom. A przecież mnóstwo zboża zalegało składy Erzerumu, lecz nie sprowadzono go do Karsu pod pozorem braku pociągów; a gdy Deftedarowi Tahir paszy mówiono, że dosyć jest osłów w mieście i można ich użyć do przewozu żywności, odpowiedział z oburzeniem, iż jest niegodnie aby komisoryat armii sułtańskiej osłami się posługiwał. Już w czasie oblężenia przedstawiały się osoby, które na swoją odpowiedzialność chciały wziąść przewóz żywności do Karsu, lecz odrzucono ich przedstawienia pod pozorem oszczędności.

Również wydział lekarski był przez niedbalstwo i przeniewierzenie się zupełnie zaniedbany. Wprawdzie znajdowało się mnóstwo skrzyń z bezpożytecznemi pigułkami, lekami i kosmetykami, lecz narzędzi chirurgicznych i potrzebnych lekarstw zupełnie zbywało. Olejków na upięknienie płci był zapas wystarczyć mogący dla całéj Azyi Mniejszéj, a chiny i środków przeciwko febrze, wiecznie tu panującéj, niesprowadzono zupełnie. Powód tego był następujący: przedsiębiorca dostawy potrzeb lekarskich zakupił na pół darmo w sklepach Pery i Galaty wszelkie niepotrzebne artykuły pokupu niemające. W skutku téj dostawy rząd turecki winien jest temu przedsiębiorcy 7 milion. piastrów (2,350,000 złpol.) który przed trzema laty nie posiadał nawet 7000 piastrów. Spekulant ten jest także oddany pod edztwo.

Gdy Kars sam się obronić nie mógł, powinien był być przez innych ocalonym. Teraz gdy twierdza ta upadła, jedna rada wojenna następuje po drugiéj, posełają wojska i przemyśliwają jakiego wodza dać armii azyatyckiéj, która wpół istnieć przestała. Czternastu paszów w armii téj znajdujących się, byli prawdziwém jéj nieszczęściem i nadszedł przecież czas aby raz położyć koniec temu stanowi rzeczy. O ile słyszę, w tureckiéj radzie wojennéj nie wiele głosów podniosło się przeciw Omerowi-paszy, lecz przyjęcie innego planu wojny jest niemą naganą dotychczasowych działań Omera. Poboczne dywersye porzucono i zajęto się szczerze obroną Erzerumu i Trebizondy. Obecnie nie grozi jeszcze tym miastom niebezpieczeństwo, gdyż głębokie śniegi cały kraj pokryły i uczyniły niemożebnemi wszelkie ruchy wojska. Pozostaje zatém Turcyi trzy lub cztery miesiące na czynienie przygotowań. Już Omer-pasza, cofnąwszy swoją armię do Redut-Kale, udał się do Batum.“ Następnie list mówi o wielkich korzyściach jakie Rosya zyskała przez zdobycie Karsu. O wpływie tego wypadku szeroko już pisaliśmy, a nawet wpływ ten wskazaliśmy z téj strony która w liście angielskim jest przemilczaną; natomiast znajdujemy tu opisaną następującą korzyść któréj zaledwie dotknęliśmy: „Zajęcie Karsu daje Rosyanom sposobność działania na plemiona Kurdów otaczających od południa całą prowincyą erzerumską. Rząd turecki pracował systematycznie przez długie lata ażeby złamać feudalną władzę naczelników kurdyjskich, i starał się otworzyć sobie w tych krainach jedynie źródło dochodów, zamiast korzystać z wojowniczego ducha Kurdów i utworzyć z nich dzielną straż granic. Rząd turecki przez swoje intrygi do tego doprowadził, iż nadgraniczne plemiona kurdyjskie są całem sercem i duszą oddane Rosyi, a zajęcie Karsu przez Rosyan zwiększy jéj wpływ na odleglejsze tego ludu plemiona.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Pradze, która się słusznie szczyci muzykalnością, wielkie oddają pochwały młodemu fortepianiście polskiemu Emilowi Łapczyńskiemu, o którym mówią, że on jeden pojął Chopina w całéj jego czarującéj poetyczności i oddać go umiał w pełni cudownéj tajemniczości dźwięków. Nadzwyczajne trudności nie zawsze przystępne ogółowi, pokonywał młody artysta z taką pewnością i spokojnością, iż znawcy w podziwienie wprawieni zostali.

— Miasto Monachium pokrywa najznaczniejszą część wydatków gminy swojéj opłatą konsumpcyjną od piwa. Od każdéj miary piwa płaci się tam pół xr. Upłynionego roku przyniosło to 324,000 złb., co dowodzi, iż w ciągu tego czasu wypito w tém mieście blisko 39 milionów miar piwa.

— W Frankfurcie umarła 7go b. m. baronowa Vrints siostra ck. ministra spraw zagran. hr. Buol-Schauenstein, żona bar. Vrints radcy dworu księcia Thurn-Taxis i dyrektora poczt w Nassauskiem.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 12 stycznia.*— Metaliki 5-proc. $73^{15}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $63^{1}/_{2}$.— Metaliki 4-proc. 59. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $77^{1}/_{6}$. — dto $4^{1}/_{2}$-proc. $63^{1}/_{2}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $111^{3}/_{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 53. — Paryż 130. — Akcye Bankowe 892. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau. Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dnia 12 stycznia. Bankn. austr. żąd. $104^{1}/_{2}$, pł. $104^{1}/_{4}$. — Pruski kurant żąd. $112^{3}/_{4}$, pł. $112^{1}/_{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe żąd. 120 płacą $119^{1}/_{4}$. — Cwancyg. stare ż. 120, płacą $119^{1}/_{4}$. — Imperyały ż. $37^{2}/_{3}$, pł. $37^{1}/_{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. $21^{1}/_{2}$, płacą. 21.— 20-franki żądają 36, pł. $35^{1}/_{2}$. — Listy zast. polskie bez kuponów żąd. 101, płac. $100^{1}/_{3}$. — Listy zast. galic. z kuponami żądają 89, pł. $88^{1}/_{2}$. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 69 płacą $68^{1}/_{4}$.

Kurs lwowski z dn. 9go stycznia. Dukat holenderski złr. 5 kr. 4. — Dukat ces. złr. 5 kr. 7. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 48. — Rubel ros. złr. 1 kr. 42 Talar pruski złr. 1 kr. 37. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 88 kr. 48. — Dawał za 100 złr. 88 kr. 18. — Żądał złr. — kr. —.

Przegląd polityczny

Depesze telegraficzne.

Paryż 11 stycznia. *Monitor* donosi: Dziś w piątek zebrała się rada wojenna pod prezydencyą Cesarza w Tuilleryach. Składa się ona z księcia Hieronima, ks. Cambridge, ks. Napoleona, admirałów angielskich Lyonsa i Dundasa, posła angielskiego lorda Cowley, jenerałów angielskich Ayres i Jones, jenerała sardyńskiego Lamarmora, ministra wojny francuskiego marszałka Vaillant, ministra spraw zagranicznych hr. Walewskiego, marszałka (?) Canroberta, jenerałów Bosquet, Niel, Martimprey i admirałów Hamelin, Furieu, Penaud. Rada ta wojenna nie ma na celu wygotować plan do następnéj kampanii, ani też rozbierać politycznych widoków, któreby jednemu planowi dawać mogły pierwszeństwo nad drugim. Cel téj rady wojennéj polega na tém, aby rządy sprzymierzone objaśnić pod względem rozmaitych kombinacyj militarnych, zapobiedz wszystkim ewentualnościom i wymagania onych uregulować.

Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza prócz tego długi artykuł wykładający ważność konstytucyi z r. 1852. Następnie *Monitor* ogłasza miesięczny bilans bankowy. Według niego gotówka zmniejszyła się o 19 milionów, pożyczki na papiery o $5^{1}/_{2}$ mil., depozyt skarb. o 21 mil. Banknoty powiększyły się o 15 mil. a eskompto o 29 mil. fr.

Konstantynopol 4 stycznia. Z Teheranu donoszą: Poseł angielski sir Murray zażądał paszportów swoich z powodu osobistych z dworem sporów; stosunki polityczne między obu gabinetami nie są podobno przez to zakłócone.

Z teatru wojennego nie ma żadnych świeżych wiadomości, *Monitor* dzisiaj nadeszły przynosi nam całą osnowę depeszy marszałka Pélissiera o rozbiciu w dniu 26 grudnia posterunku rosyjskiego z stu ludzi złożonego, któréj treść telegrafowaną z Paryża podaliśmy wczoraj.

Nord pisze, że rząd turecki kazał nagle uwięzić całą rodzinę Omera paszy, że uwięzienie to uczyniło w Carogrodzie wielkie wrażenie, że nakoniec nastąpiło w skutek wykrycia spisku i zmowy z rosyjskiemi jenerałami, do czego należała pierwsza żona Omera Doniesieniu temu przez *Norda* podanemu zupełnie nie wierzymy, tém więcéj, iż wiadomości z Konstantynopola do 5go stycznia sięgające nic o tém nie mówią.

Przyjechali od dnia 11 do 12 stycznia

HOTEL POLLERA. Bogusz Aleksander wł. dóbr z Bilska. Hr. Łoś Alfred wł. dóbr, hr. Siemońska Melania wł. dóbr z Drezna. Gostkowski Konstanty wł. dóbr z Polski. Kotarski Stanisław wł. dóbr z Brzyska. Czajkowski Hipolit wł. dóbr, Hatfaludy Coloman, hr. Kuenburg Zygmunt z Wiednia. Grelewski Piotr wł. dóbr z Galicyi. Kurowski Otto sędzia z Prus. Fürst Georg Washington kupiec z Wrocławia.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
Pociąg osobowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
Pociąg pocztowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
Pociąg pocztowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
Pociąg osobowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 11 stycznia. Dowóz zboża z Król. Polskiego wciąż mały. Producenci i handlarze zboża w Polsce wysokich ciągle cen żądają, a to głównie z powodu, iż żyto, groch i jęczmień płacą na miejscu wysoko, więc téż ceny jednych ziarn wpływają na ceny ziarn innych. Sprowadzać przeto pszenicę z Królestwa nieopłaci się w Krakowie. Albowiem na miejscową potrzebę obficie przychodzi tu mąka pszenna wiedeńska ze zboża węgierskiego, a na wywóz, po zamknięciu wywozu innych zbóż z Polski, spekulacya w Krakowie nieda się prowadzić. Handlarze tylko starają się sprowadzić koniecznie handel ps enicą ku granicom polskim, bo im dowóz stamtąd taniéj wypada niż z Pesztu. Na targu dzisiejszym na Kleparzu ruch szedł trudno i powolnie, mianowicie w pszenicy, gdyż posiadacze jéj zbyt wygórowanych cen żądali. Nieco średniego ziarna sprzedano do Podgórza dla braku gotowizny po $16^{3}/_{4}$, $17^{1}/_{4}$, $17^{1}/_{2}$ złr. Kilka partyj pięknego ziarna kupili piekarze na wypłaty po $18^{1}/_{2}$ do $18^{3}/_{4}$ złr. Niektórzy z nich szukali pięknego żyta, ale gdy polskiego już niema, przeto musiano poprzestać na galicyjskiém. To ostatnie płacono po 13 — $13^{1}/_{2}$ złr., węgierskie także znajdowałoby pokup, ale kolej nie prowadzi teraz ładunków, zatém zapasy wyczerpane. Podobnież się ma z kukurudzą. Jęczmień tylko jest tu w wielkich zapasach z Węgier dawniéj sprowadzony, i codziennie znaczne jego ilości z Galicyi zwożą. Produkt ten niema jednak na teraz odbytu; na 9 i $9^{1}/_{2}$ złr. można było dziś kupić najpiękniejsze ziarno. Proso i kasza jaglana w wielkiéj także obfitości znajdują się na tutejszym placu, a i te pokupu niemają; po 15—16 złr. najpiękniejszéj jaglanéj kaszy dostanie. W ogóle handel zbożowy podupadł tutaj zupełnie; albowiem ogranicza się jedynie do miejscowéj potrzeby. Obwód wadowicki kupuje teraz zboże węgierskie w Białéj, gdzie otwarto kolej, a dalsze ku wschodowi obwody chciałyby jeszcze w Krakowie swoje zboże sprzedać, lecz z węgierskiém utrzymać konkurencyi nie zdołają.

Koniczyna idzie nieco żywiéj w tym tygodniu. Dużo sprzedają czerwonéj po 48—50 złr. z odstawą do Krakowa.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

Bei dem k. k. Landesgerichte in Krakau sind mehrere Tagschreibersstellen mit dem Taggelde à 1 fl. CMze sogleich zu vergeben.

Bewerber hierum haben sich beim hierortigen Expeditsleiter zur Schriftprobe zu melden. Ausweise absolvirter Rechtsstudien dann bereits eingeholter Kanzleiprax. bei flinker, korrekten Handschrift werden vorzugsweise berücksichtiget werden.

Vom k. k. Landesgerichts-Praesidium.

Krakau am 11. Jänner 1856. (83-2-3)

(77) **Kundmachung** (2-3)

[N. 34593.] Um den Kandidaten welche die Staatsprüfung für Forstwirthe abzulegen wünschen die Zulassung zu dieser Prüfung auch bei allfälliger unverschuldeter Versäumniss der Frist zur Uiberreichung des Gesuches zu ermöglichen, hat das h. k. k. Ministerium des Inneren mit dem Erlasse vom 18. Dezember 1855 Z. 27908 zu gestatten befunden, dass die Gesuche um Zulassung zu den Forststaatsprüfungen, welche zu Folge des h. Ministerial-Erlasses vom 26ten Oktober 1853 Nr. $27{,}493/_{550}$ bis Ende Juni jeden Jahres dem h. k. k. Ministerium vorzulegen sind, auch noch nach Ablauf dieses Termines bis zur erfolgten hohen Entscheidung über die Abhaltung dieser Prüfungen in dem Falle nachträglich vorgelegt werden können, wenn die Zulassung der Kandidaten, welche die bestimmte Frist zur Uiberreichung der Gesuche ohne ihr Verschulden verabsäumt haben mit Rücksicht auf die beigebrachten Belege keinem Zweifel unterliegt.

Diese hohe Anordnung wird hiermit zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau den 29. Dezember 1855.

Obwieszczenie.

Ażeby kandydatom chcącym złożyć egzamin rządowy do służby leśnéj, ułatwić podanie prośby o przypuszczenie do takowego, w razie gdyby nie z własnéj winy uchybić musieli termin do jéj podania zakreślony, dozwolić raczyło Wys. Ministeryum spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 18 grudnia 1855 L. 27908, iż prośby o przypuszczenie do egzaminu tego, które w skutek wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 26 listopada 1853 L. $27493/_{550}$ do końca czerwca każdego roku Wys. c. k. Ministerstwu przedłożone być mają, nawet po rzeczonym terminie, aż do dalszego w téj mierze orzeczenia, dodatkowo w tym razie podawane być będą mogły, jeżeli przypuszczenie kandydata do egzaminu, któren bez swéj winy w terminie uchybił, ze względu na załączone dowody, żadnéj wątpliwości nie ulega.

Wysokie to postanowienie niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 29 grudnia 1855 r.

Einberufungs-Edikt.

[N. 29,496.] Von der k. k. Landesregierung der Krakauer Verwaltungsgebietes, wird der nach Krakau zuständige Literat, Valerian Kalinka, der sich unbefugt, im Auslande, und zwar in Frankreich oder in der Türkei aufhält, im Grunde des Allerhöhsten Patents von 24ten März 1832 §. 32 durch das gegenwärtige Edikt vorgeladen, und zur Rückkehr, in die Heimat und Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit, in der vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten, mit der Androhung aufgefordert, dass nach Verlauf dieser Frist die im allerhöchsten Patente vom 24. März 1832 festgesezten rechtlichen Folgen, werden in Anwendung gebracht werden.

Krakau den 24. Dezember 1855. (1706--3)

Einberufungs-Edikt.

[N. 32110.] Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebietes wird der nach Krakau zuständige Emil Tokarski, welcher sich unbefugt ausser Landes und zwar dem Vermuthen nach in die Türkei begeben haben dürfte, im Grunde des allerhöchsten Patentes von 24. März 1832 §. 32, durch gegenwärtiges Edikt vorgeladen, und zur Rückkehr in seine Heimath und Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit, in der vom Tage der Einschaltung dieses Einberufs-Edikts im Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6. Monaten, mit dem Bedeuten aufgef rdert dass nach Verstreichung dieser Frist gegen denselben nach dem allerhöchsten Patente von 24ten März 1832 werde verfahren werden.

Krakau den 24. Dezember 1855. (1707--3)

(15) **Edict.** (3)

Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass am 15. Februar 1845 Vincenz Kozłowski Pfarrer zu Bolechowice Krakauer Kreises ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem untengesezten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung oder Erbsausschlagung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft, für welche durch das bestandene k. k. Tribunal den hiesigen Advokat Szpor zum Curator der Massa überhaupt und unterm 24. August 1852 rücksichtlich des Josef Kalasanty Kozłowski der Notar Strzelbicki und rücksichtlich des Augustin Bielecki der Notar Korytowski zu Curatoren bestimmt und von Seiten dieses Gerichtes in ihrer Wirksamkeit belassen würden, mit jenen die sich erbserklärt und ihrem Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werden würde.

Krakau am 11. Dezember 1855.

Amortisirung

zweier Anlehensscheine auf das National Staats-Anlehen.

[N. 475.] Vom k. k. Bezirks-Amte zu Mielec wird bekannt gemacht, dass über das Einschreiten des Michael Wojcik, Ortsrichter Siedleszczany de praes. 18. November 1855 Z. 475 in die Einleitung der Amortisirung zweier Anlehensseheine auf das National-Anlehen dtto 2ten und 28ten August 1854 Nr. 24/279 et 27/322 laut welchen bereits 4 Raten mit 100 fl. CMze gezahlt sind, gewilligt worden. Es werden daher alle jene, welche auf diese Anlehenscheine Ansprüche zu machen gedenken erinnert, ihre Rechte hierauf binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen um so sicherer geltend zu machen und darzuthun, widrigens sie nach Verlauf dieser Zeit nicht mehr gehört und diese Anlehensscheine für null und nichtig erklärt werden.

Mielec den 16ten Dezember 1855. (9--3)

(8) **Edict.** (3)

Vom k. k. Bezirksamte Głogów als Bezirksgericht und Abhandlungs-Behörde nach der am 29. November 1854 ab intestato verstorbenen Agnes Jaroń Hausbesitzers Eheweib aus Głogów wird bekannt gemacht, dass nach dem diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf diese Verlassenschaft ein gesetzliches Erbrecht zusteht, alle diejenigen welche hierauf einen Anspruch zu machen gedenken aufgefordert werden, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten angesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen haben, widrigens die Verlassenschaft für welche in zwischen Andreas Usarski zum Curator bestellt wurde mit denjenigen, welche sich werden Erbserklärt haben verhandelt und eingeantwortet werden wird.

K. k. Bezirksamt Głogów als Bezirksgericht am 18ten Dezember 1855.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 29,348] Zur Besetzung der erledigten mit einer Bestellung jährlicher 100 fl. CM. verbundenen Stadthebamenstelle in Neumarkt, Sandecer Kreises wird der Konkurs bis Ende Jänner 1856 ausgeschrieben.

Hebammen, welche diese Stelle zu erlangen wünschen, haben ihre diessfälligen Gesuche unter Beibringung einer beglaubigten Abschrift ihres Diploms, und der legalen Nachweisung ihres Alters, der Kenntniss der deutschen und der Landessprache, dann ihrer Moralität und der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste binnen der festgesetzten Konkursfrist bei dem Neumarkter Stadtmagistrate einzubringen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 18. Dezember 1855. (1714--3)

Edict.

Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnów wird der liegenden Masse des Tobias Bloch und den vermeintlichen dem Wohnorte nach unbekannten Erben Hersch Bloch, Schloma Bloch und Toba Bloch oder für den Fall sie nicht mehr am Leben wäre, ihren unbekannten Erben bekannt gegeben: es habe sub praes. 25. Juli 1855 Z. 3500 H. J. Bernstein gebethen, besagte liegende Masse gegen Verständigung der vermeintlichen Erben zu beauftragen binnen 3 Tagen nachzuweisen, dass die mit Beschluss vom 17. Mai 1845 Z. 1051 bewilligte Praenotation der Beträge 30 fl., 10 fl., 10 fl. und 7 fl. KM. im Lastenstande des Hausantheils N. 26 gerechtfertiget sei, oder in der Rechtfertigung schwebe, bei sonstiger Löschung. Der liegenden Nachlassmasse des Tobias Bloch, dann den zu verständigenden dem Wohnorte nach unbekannten vermeintlichen Erben Hersch Bloch, Schloma Bloch und Toba Bloch oder ihrem den Namen und Wohnorte unbekannten Erben wird H. Adt. Rutowski mit Unterstellung des H. Aten Serda zum Kurator eingesetzt, und dieselben hievon mit Edict verständiget, das Gesuch wird dem H. Kurator zugestellt und der Nachlassmasse dts Tobias Bloch unter Verständigung der präsumtiven Erben aufgetragen, binnen 3 Tagen vom Tage der drittmaligen Einschaltung des Edikts nachzuweisen, dass in Folge Beschlusses vom 17. Mai 1845 Z. 1051 bewilligte Praenotation der Beträge 30 fl., 10 fl. und 7 fl. KMze im Lastenstande des ehedem den Erben nach Marianna Burda angehörigen Hausantheils N. 26 zu Gunsten des Tobias Bloch gerechtfertiget sei, oder in der Rechtfertigung schwebe, oder endlich die Frist hiezu offen erhalten werde, bei sonstiger über Anlangen des Bittstellers zu veranlassenden Löschung. Dieselben werden daher erinnert, die aufgeforderte Nachweisung zu liefern, oder dem bestellten Kurator erforderliche Behelfe mitzutheilen, oder aber sich einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen, als sie sonst alle aus der Verabsäumung entstandenen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben werden. — Aus dem Rathe des Magistrats Tarnów am 7. September 1855. (48--3)

(82) **Lista IV.**

składek dobroczynnych przy nabywaniu kart uwolnień od powinszowań Nowego-Roku 1856 złożonych.

Świetna c. k. Kommenda miasta i fortecy, a mianowicie: Jego Excellencya feldmarszałek porucznik von Wolter 2 złr., pp. major artylleryi Thid, przełożony urzędu zaopatrzeń potrzeb wojskowych König, assystent Dachsler i major Kussy po 1 złr., porucznik artyleryi Rauch 20 kr.

Świetna brygada inżynieryi 8 złr.

Hr Zofia Potocka 10 złr., pp. Jan Wentzl, W. Wolff, D. E. Friedlein, Jan Mikułowski, Stanisław Feintuch i Stefan Leśniowski po 5 złr., S. Milieski 4 złr., hr. Kuczkowski, Lewiecki, Rożański, Wilhelm Ilming, Ferdynand Winter, Michałowski po 3 złr., Julian Florkiewicz, M. Badeni, pani Haller, pp. F. Stobnicki, A. Skorupka, Jul. Wildt, Kil. Merkert, S. Stefański, Al. Schwartz, Mich. Statowski, G. M. Goebel, J. Mildner, W. Owczarkiewicz, Koprzywa, Jan Pollanka, Hüblinger, Franciszek Dimmer, J. Godlewski, Andrzéj Schultz, Franciszek Leiter, Tadeusz Kaltner, Wielogłowski, Jan Cymbler, N. W., J. Pollo, Paweł Georgiewicz, Antoni Marfiewicz, Wojciech Kaparski, Cholewkiewicz, Kolischer, Siemieński, Dr. Radziwoński, Wolf Glück, Józef Jastrzębski, Józef Sopiński, tudzież panie: hr. Wielopolska i Antonina Kuczkowska, Szczepanowska, Rzesińska, L. Brześciańska, Paliszewska i Z. Kat. po 2 złr.

Klasztor Zwierzyniecki 2 złr. 8 kr.

PP. Placer, Wieland i Mikołaj Zieliński po 1 złr. 30 kr., X. kanonik Piątkowski 1 złr. 10 kr., panie hr. Wodzicka, Gawrońska, Radzyńska, Joanna Wiązownicka, Agata Litwińska, Hen. Bugajska, Alojza Stelcel, Kamińska, Eleonora Florczyk, Wojnarowska, K. Wysocka, Joz. Wysocka, Konst. Kozłowska, Marya Fröhlich, Julia Szafrańska, tudzież pp. Gündling, Szczurkowski, Zetzery drukarni akademickiéj, Wojczyński, J. K. Kaczmarski, Tom. Górecki, Jos. Goebel, Puchalski, Miniewski, A. Biasion, J. Dąbkowski, Jan Federowicz, Rom. Hellebrand, Teof. Zahałka, A. J. Kwiatkowski, F. Markus, Fr. Spengler, Sieg. Pniower, J. Goliński, N. 99 J. Gr., Aleks. Brześciański, T. za X. L., Karol Aleksander, J. Louis, Mieroszewski, Hen. Langer, Bąkowski, J. Parvi, Kołodziejski, Fr. Henisz, Wojciech Węgrzynowski, Edward Graff, Mich. Baranowski, Zgodziński, Kaz. Statkiewicz, J. Picenoni et Wassali, Mann, Rutkowski, T. Maliszewski, J. Riedel, L. Mączeński, G. Lindquist, N. N., Abrah. Ichhaiser, K. Herrmann, Strzelbicki, A. Centnarowicz, J. Frommer, F. Hollmann, Jan Breda, Fryd. Gronmajer, Piotr Wabiński, Ant. Kieres, P. Straszewski, H. Schmidt, Jan Styczeński, Soblik, C. Pirazzi, L. Reid, C. Gropler, St. Zawadzki, Ujhely, Jaszczurowski, Stokmar, Elkan Aronsohn, J. Kallans, Mik. Sapeciński, St. Armatys, C. Rimler, St. Michałowski, T. Morawiecki, K. Hess, Adolf Szancer, Dr. Kornblüh, C. Muhitsch, Fr. Friedlein, Ant. Masłowski, L. Gomusiński, J. Gumplowicz, Fr. Knoll, Leon Kulczyński, A. Aleksandrowicz, St. Jaryńkiewicz, Fel. Kobierzyński, P. Łętkowski, dzieci N. i T. Mukułowski, J. Kosch, Jarynkiewicz, Jaruszyński, Ad. Krywult, J. N. Walter, J. Brzeziński, M. Leszczyński, Teofil Bąkowski, tudzież księża Ławrowski, Sosnowski, Ziółczyński, Anderski, Karczéwski, proboszcz Zwierzyniecki Tuppy i konwent XX. Franciszkanów po 1 złreńs.

Pani Worziszek 50 kr., Wład. Zapałowicz, A. Spitzel, J. Schwartz, Łysakowski po 40 kr., J. Kornecki, A. Raschke, N. N., Szymon Łazan, Jüdel Aronsohn, Stefan-Laiser-Izaak Siodmak, Kalman Güntzig i pani Filipowska po 30 kr., Joz. Jekiel, Mat. Rogowski, Kaz. Szwagierkiewicz po 20 kr., M. Szymański, G. Szopiński po 15 kr., N. N. i pani Józefa Benda po 10 kr., P. P., N. N., F. W. i F. W. po 1 rubl. srebr.

Razem 296 złr. 28 kr.
Do tego z listy III. 375 złr. 20 kr.
Summa 671 złr. 48 kr.
i 3 ruble srebr.

(Ciąg dal. n.)

(1--3) **Ankündigung.**

[18,428]. Von Seite des Sandecer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Aufbaung eines ganz neuen Schnurs im Neusandezer Pfarrvorwerke Plebański und Ausbesserung der bestehenden Stallungen im Pfarrevorwerke Warzechowskie eine Licitation am 24ten Jänner 1556 in der Kanzelei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Das Praetium fisci beträgt für die Schnurs 1,312 fl. $30^{3}/_{4}$ xr. und für die Stallungen 153 fl. $53^{2}/_{4}$ xr. Zusammen 1,466 fl. $24^{3}/_{4}$ xr. und das Vadinm 10%.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss:
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und demWohnorte desselben unterfertigt seyn.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerug als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schrifliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sey.

Kundmachung.

[N. 19623.] Zur Besetzung der bei dem Nowosiołer k. k. Bezirksamte erledigten Aktuarstelle, mit welcher ein jährlicher Gehalsbezug von 400 fl. CMze verbunden ist, wird der Konkurs bis zum 31. Jänner 1856 ausgeschrieben. Bewerber haben ihre mit glaubwürdigen Zeugnissen über die zurückgelegten Studien und Dienstjahre gehörig instruirten Gesuche mittelst der betreffenden Behörde bei dieser k. k. Kreisbehörde zeitgerecht einzureichen, und dabei anzuführen, ob sie mit einem Beamten dieses Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnopol am 17. Dezember 1855. (69-2-3)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
11	2	324‴71	+ 2°8	93 7	zachodni słaby	pochmurno	deszcz		
	10	326 75	+ 0 2	96 4	pn. „ „	„		+0°2	+2°8
12	6	328 11	— 2 0	88 1	północny „	„			

Dodatek do N. 11 Dziennika „CZAS“ z d. 13 stycznia 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 234.] In Folge der Allerhöchst genehmigten Umstaltung der Kameralbezirks-Verwaltungen im Bereiche der Krakauer Finanzlandesdirektion in Finanzbezirks-Direktionen sind unter Andern auch zu besetzen:

a) vier Stellen von Kanzlei-Offizialen als Leiter der Hilfsämter (Kanzlei-Manipulation) mit je 700 fl. CMze Gehalt und der XI. Diätenklasse — und

b) neunzehn Kanzlei-Assistentenstellen (XII. Diätenklasse) und zwar:

2 mit dem Gehalte von 350 fl.
17 „ „ „ „ 300 fl.

hiebei wird bemerkt, dass die Kanzlei-Assistenten der Finanzbezirksdirektionen mit den gleichnamigen Dienststellen bei der k. k. Finanzlandes-Direktion einen Konkretalstand zu bilden haben, und allen das Recht der graduellen Vorrückung in dem Gesammtstande der Kanzlei-Assistenten von drei Gehaltsklassen (300 fl., 350 fl., 400 fl.) zukommt.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre dokumentirten eigenhändig geschriebenen Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten Studien, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slavischen Sprache im vorgeschriebenen Dienstwege bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau bis ***15 Februar 1856*** einzubringen.

In den Gesuchen ist insbesondere auch zu bemerken, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem und welchem Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sei.

Auf Gesuche, die mit den obigen Erfordernissen nachweisenden Dokumenten nicht versehen sind, wird keine Rücksicht genommen werden.

Vom Präsidium der k. k. Finanz-Landesdirektion.
Krakau am 2. Jänner 1856. (52-1-3)

---

(56) **Konkurskundmachung.** (1-3)

[N. 260.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion für das westliche Galizien und das Grossherzogthum Krakau ist eine Amtsoffizialstelle für die ausübenden Gefällsämter mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. und der Verpflichtung zur Leistung einer Caution im Gehaltsbetrage; ferner sind drei Amtsassistenten für den Dienst der k. k. Sammlungskassen mit dem Gehalte jährlicher 300 fl. prov. zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der tadellos zuzückgelegten Dienstzeit, der im Gefällsdienste erlangten Ausbildung der Sprachkentnisse rücksichtlich der Offizialstelle unter Nachweisung der Prüfung aus der Waarenkunde oder der Befreiung von derselben bei den Assistenstellen aber über die abgelegte Prüfung aus den Kassavorschriften und beziehungsweise aus der Verrechnungskunde im vorgeschriebenen Wege bis 15. Februar 1856 bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen, und hiebei anzugeben, ob und in welchem Grade sie mir Finanz-Beamten dieses Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.
Krakau am 5. Jänner 1856.

Kundmachung.

[N. 299.] Da die Grundentlastungs-Operationsarbeiten im Grossherzogthume Krakau bis 20. Jänner 1856 zum Abschlusse kommen, so wird mit diesem Tage die k. k. Grundentlastungs-Bezirks-Commission in Krakaa aufgelöst werden.

Dies wird mit dem Bedeuten zur Kenntniss der Betheiligten gebracht, dass sich vom 20. d. Mts angefangen in Angelegenheiten der Grundentlastung für das Grossherzogthum Krakau nunmehr an die k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau unmittelbar zu wenden sein wird.

Vom Praesidium der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission für das Grossherzogthum Krakau.
Krakau am 7. Jänner 1856.

Der k. k. Ministerial-Kommissär
(51) *Hilzgern* von *Nordfelden.*

N. 31511 **Kundmachung.** (41)

Der Pfarrer von Wilanowice (Wadowicer Kreises) Johann Plewiński, hat im Zwecke der Gründung einer Dorfschule in Wilanowice der Betrag von 22 fl. 10 kr. CM. gewidmet, diese die Hebung der Volksbildung bezweckende Handlung, wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht. Von der k. k. Landesregierug
Krakau den 31ten Dezember 1855.

Obwieszczenie

JX. Jan Plewiński pleban w Wilanowicach, obwodzie wadowickim, przeznaczył kwotę złr. 22 kr. 10, na założenie azkółki wiejskiéj w miejscu rzeczonem. Czyn ten mający na celu podniesienie oświaty ludowéj, niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

z c. k. Rządu krajowego.
Kraków d. 31 grudnia 1855 r.

---

(26) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 13668]. Das hohe kk. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 18ten Dezember 1855 Nr. 21133 im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau zur Finlösung der am 1ten Jänner 1856 fälligen Zinsen Coupons des National-Anlehens ausser der ohnehin hiezu berufenen kk. Landeshauptkassa in Krakau auch noch die Sammlungskassen in Rzeszow, Tarnow, Neu-Sandec, Bochnia und Wadowice versuchsweise ermächtigt.

Diess wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass hiebei die mit der hierortigen Kundmachung vom 18. September 1855 Z. 4749 rücksichtlich der Einlösung der am 1ten October 1855 fällig gewesenen Zinsen Coupons des National-Anlehens bekannt gemachten Bestimmungen zur Richtschnur zu dienen haben.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.
Krakau am 31ten Dezember 1855.

---

(73) **Konkurs-Ausschreibung.** (1-3)

[N. 34694.] Zur Besetzung eines provisorischen Criminal-Arzten bei der k. k. Strafanstalt in Wiśnicz, Bochnia'er Kreises mit der Remuneration jährlicher 400 fl. CMze wird der Concurs bis 15. Februar d. J. ausgeschrieben. Aerzte, welche diese provisorische Stelle zu erhalten wünschen, haben ihre diessfälligen Gesuche unter Beibringung einer beglaubigten Abschrift ihrer Diplome und der legalen Nachweisung ihres Alters, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slavischen Sprache, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste binnen der festgesezten Concurs-Frist, wenn sie bereits eine Anstellung besitzen durch ihre vorgesezten Behörden und wenn sie privatisiren, durch die betreffende Kreisbehörde an die k. k. Landesregierung zu Krakau einzubringen.

Aerzte welche das Doctorat der Medizin und der Chirurgie beisetzen, werden unter gleichen Verhältnissen bevorzugt. — Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 5. Jänner 1856.

---

(84) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[N. 409.] Bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau ist eine Amtsdienerstelle mit der Jahreslöhnung von 250 fl. zu besetzen die dem Militärstande nicht angehörigen. Bewerber um diese Amtsdienerstelle haben ihre mit den Nachweisungen des Alters, Standes, der bisherigen Verwendung im Staatsdienste ihrer Sprachen und sonstigen Kenntnisse, dann phisischen Diensttauglichkeit dokumentirten und eigenhändig geschriebenen Gesuche im vorgeschriebenen Wege bei der Finanz-Landes-Direction in Krakau bis zum 31. Jänner 1856 einzubringen. — Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.
Krakau den 9. Jänner 1856.

---

(24) **Kundmachung.**

Der kais. russische Staatsrath ist am 28. Jänner 1855 mit Hinterlassung einer schriftlichen letztwilligen Anordnung in Krakau gestorben. Sein Nachlassvermögen besteht aus der hierorts befindlichen Realität N. 97, Gde I und aus beweglichen Vermögen, ferner aus einigen im Kaiserthume Russland angelegten Kapitalien. Da der Sohn und testamentarische Miterbe des verstorbenen H. Stanislaus Jagielski hiergerichts um Einleitung der Nachlassverhandlung bezüglich des ganzen beweglichen Vermögens des Verstorbenen gebeten hat, so werden im Grunde des §, 140 der Kais. Verordnung vom 9. August 1854. sämmtliche auswärtige Erben und Vermächtnissnehmer des verstorbenen aufgefordert, binnen 90. Tagen ihre Ansprüche zu diesem Nachlasse um so gewisser hiergerichts anzumelden, und sich zugleich zu erklären, ob sie mit dem Begehren des Miterben H. Stanislaus Jagielski, damit die ganze Nachlassenschaft des verstorbenen kais. russischen Staatsraths Stanislaus Jagielski hiergerichts abgehandelt werde, einverstanden sind, widrigens diese Verlassenschaft von dem hiesigen k. k Landesgerichte mit dem Miterben H. Stanislaus Jagielski nach den hierländigen Gesetzen abgehandelt werden wird; ferner werden alle jene hierländigen Gläubiger, welche auf der Nachlass des verstorbenen kais. russischen Staatsraths Stanislaus Jagielski einen Anspruch zu haben glauben, aufgefordert, ihre diesfälligen Forderungen binnen 90 Tagen um so gewisser hiergerichts anzumelden, widrigens auf diese Forderungen nur in so fern, als demselben ein Pfandrecht auf dem hierlandes befindlichen unbeweglichen Vermögen des Verstorbenen zusteht, Rücksicht genommen werden würde.

Krakau am 4 December 1855.

Obwieszczenie

Ze strony c. k. Sądu krajowego krakowskiego, niniejszém wiadomo się czyni, ze ces. ros. Radca stanu Stanisław Jagielski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia d. 28 stycznia 1855 r. w Krakowie zmarł. Spuścizna jego składa się z realności tutaj pod Nr. 97 G. I położonéj, potem z ruchomości, naostatek z kapitałów w ces. rosyjskiem ulokowanych. Ponieważ i współspadkobierca zmarłego p. Stanisław Jagielski o przeprowadzenie wyż rzeczonego postępowania spadkowego tak ruchomego jak i nieruchomego w tutejszym sądzie prosbę wniósł, przeto w myśl § 140 cesarskiego rozporządzenia dnia 9 sierpnia 1854 wydanego, wzywają się wszyscy spadkobiercy i legataryusze, po zaobrębem c. k. sądu tutejszego znajdujący się, aby w przeciągu 90 dni z swojemi prawami do tego spadku w tutejszym sądzie tém pewniéj zgłosili i zarazem oświadczyli, czyli z żądaniem współspadkobiercy p. Stanisława Jagielskiego, aby całe postępowanie spadkowe po zmarłym c. k. ros. Radcy stanowym Stanisławie Jagielskim w tutejszym sądzie przeprowadzone było zgadzają się, wrazie bowiem przeciwnym cały spadek podług praw tutejszo-krajowych z współspadkobiercą p. Stanisławem Jagielskim załatwionym będzie; na ostatku także wszyscy tutejszo-krajowi wierzyciele, któray do spuścizny zmarłego ces. ros. Radzcy stanu Stanisława Jagielskiego pretensye sobie roszczą, wzywają się, aby się z takowemi w okresie 90 dni w tutejszym sądzie tém pewniej zgłosili, ponieważ wrazie przeciwnym takowe tylko pretensye uwzględnione będą, które na nieruchomiznie zmarłego w tym kraju znajdującej się, ubezpieczone są. Kraków d. 4 grudnia 1855 r.

Licitations-Ankündigung.

[N. 31,256.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung des Bedarfes von 50 Kotzen, 50 Stohsäcke und 50 Kopf-Kissen für die hierämtliche Arrestanstalt am 24. Jänner 1856 im Magistratsgebäude beim III. Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 255 fl. 25 kr. CM. Das Vadium beträgt: 26 fl. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse werden bei der Verhandlung mitgetheilt werden.

Krakau am 31. Dezember 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy 50 koców, 50 sienników i 50 poduszek dla aresztów miejskich odbędzie się w dniu 24 stycznia 1856 r. w gmachu Magistratu w biórze III. departamentu o godzinie 10téj przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 255 fl. 25 kr. m. k. Vadium wynosi 26 fl. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki przy licytacyi komunikowane będą.

Kraków dnia 31 grudnia 1855. (57-1-3)

[N. 2374.] **E d i c t.** (23-1-3)

Von dem kaiserl. königl. Landes-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Paul Haller v. Hallenburg unter Vertretung seines gleichfalls dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Curators Josef Haller v. Hallerburg mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass die mindrjährigen, Simon, Josef, Alexander, Stephania und Ladislaus Padlewski unter Vertretung ihres Vaters Adam Padlewski in Libertów Wadowicer Kreises, hiergerichts mit einer Klage de praes. 6. December 1855 Z. 2374 wegen Löschung der vom Simon Skorupka Padlewski am 23. März 1812 ausgestellten Cautionsurkunde aus den Krakauer Hypothekenbüchern vol. II. pag. 633 n. 666 und aus der galiz. Landtafel, und Extabulirung der auf dem Güte Libertów n. 39 on. haftenden Summe 28,965 flp. in Silber s. N. G. aufgetreten sind.

Da der Wohnort des gesagten Belangten unbekannt ist so wird für denselben der Herr Landes Advokat Dr. Mraczek mit Substituirung des Hr. Landes Advokaten Dr. Zucker auf dessen Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.
Krakau den 18ten December 1855.

---

(55) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 19239.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Radłów erledigten Kanzlisten-Stelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CMze mit dem Vorrückungsrechte in 400 fl. wird der Konkurs in der Dauer von 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung desselben in die Krakauer Landes-Zeitung „Czas“ gerechnet, hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, Nr. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes bei dem Bezirksamte in Radłów zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:
Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.
Die zurückgelegten Studien.
Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Radlower k. k. Bezirks-Amtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 5. Jänner 1856.

---

(66) **Kundmachung** (1-3)

[N. 25906.] Zur Besetzung der bei den gemischten k. k. Bezirksämtern in Saibusch und Milówka in Erledigung gekommenen Kanzelistenstellen mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in die Gehaltsklasse von 400 fl wird der Konkurs bis 28. Jänner 1856 hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes einzubringen, und sich

a) über den Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
d) über das tadellose politische und moralische Betragen,
e) über die Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung — auszuweisen, und die letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde.

Uibrigens haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade dieselben mit einem Beamten des Saibuscher oder Milówkaer k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 30. Dezember 1855.
Edler von *Loserth.*

---

(75) **Konkursausschreibung** (1-3)

Bei dem k. k. Tarnower Kreisgerichte ist eine Rathsstelle mit dem Jahresgehalte von 1200 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 1400 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Es werden demnach diejenigen, welche sich um diese Stelle bewerben wollen, aufgefordert, ihre diessfälligen Gesuche binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieser Konkursausschreibung in das Amtsblatt der Wiener Zeitung unter Nachweisung ihrer Studien, Richteramtsprüfungen, bisherigen Dienstleistung u. Sprachkenntnisse in der mittelst des §. 13 der Gerichtsordnung vom 2. Mai 1853 vorgeschriebenen Weise bei dem k. k. Tarnower Kreisgerichtspräsidium zu überreichen.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.
Tarnow am 27. Dezember 1855.

Lizitations-Ankündigung.

[Nr. 8594]. Von Seite der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung in Bochnia wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung sämmtlicher in Bochniaer Kreise gelegenen 10 Aerarial-Weg und Brückenmauth Stationen für das V. J. 1856 allein, oder für die beiden V. J. 1856 und 1857 unter denselben Bedingnissen, welche in der gedruckten Lizitations-Ankündigung der h. k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg dtto 16. Juli 1855 Z. 29,733 enthalten sind, hieramts eine neuerliche Lizitation und zwar: Donnerstag am 24ten Jänner 1856 Vormittag auf alle 10 Mauthstationen abgesondert, und am Nachmittage auf dieselbe Stationen in concreto abgehalten werden wird.

Zugleich wird bestimmt, dass die Ausbiethung des Pachtobjektes für das ganze V. J. 1856 stattfindet, dem Bestbiether und Ersteher desselben hingegen der angebothene und angenommene jährliche Pachtschilling, von dem Tage der Uibername des Pachtobjektes im Laufe des V. J. 1856 angefangen, pro rata temporis und zwar zu gleichen Theilen nach 12 Monaten berechnet werden wird.

Schriftliche Anbothe können bis zum Tage der Lizitation bei dem Vorstande der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung und am Tage der Lizitation selbst bis zum Abschlusse der mündlichen Versteigerung bei der Komission eingebracht werden.

Von der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung.
Bochnia den 22ten Dezember 1855. (27-1-3)

N. 16612 **Konkurs-Ausschreibung.** (37-1-3)

Zur Besetzung der Kreisrabiner Stelle in Rzeszów mit welcher der Gehalt jährlich 563 fl. CM., und ein Natural Quartier verbunden ist, wird der Concurs bis Ende Februar 1856 hiemit ausgeschrieben.

Von den Bittstellern sind folgende Nachweisungen zu liefern:

a) über die mit gutem Fortgange beendeten filosofischen Studien.
b) über die Prüfung aus dem religiös-moralischen Lesebuche Bne Zion.
c) über das Alter und den Stand.
d) über die mit gutem Erfolge zurückgelegte Prüfung aus der Paedagogik.
e) über das tadellose moralische Betragen.
f) über die Kenntniss der jüdischen Religionsgrundsätze.
g) über die Art der Beschäftigung seit den beendeten Studien, bis zur gegewärtigen Zeit.

Die mit diesen Behelfen belegten Gesuche sind bei der Rzeszower k. k. Kreisbehörde im Wege des k. k. Bezirks-Amtes des eigenen Wohnortes im obigen Termine einzubringen. — Von der k. k. Kreisbehörde
Rzeszow am 18. Dezember 1855.

---

(65) **Ankündigung.** (1)

[N. 17546.] Am 29. Jänner 1856 wird um 10 Uhr Vormittags über den auszuführenden Bau des neuen ein Stock hohen Pfarr-Gebäudes in Oświęcim bei dem k. k. Bezirksamte die Kreisbehördliche Sicherstellungs-Verhandlung Statt finden.

Die ausgemittelten Kosten betragen für die

a) Maurerarbeit	5901 fl.	47	kr.
b) Steinmetzarbeit	244 „	$53\frac{1}{2}$	„
c) Zimmermannsarbeiten	1403 „	28	„
d) Tischlerarbeit	330 „	10	„
e) Schlosserarbeit	325 „	5	„
f) Gusswaaren	108 „	51	„
g) Ankereisen	282 „	50	„
h) Anstreicherarbeit	72 „	34	„
i) Hafnerarbeit	80 „	—	„
k) Glaserarbeit	73 „	5	„
Zusammen	8822 fl.	$43\frac{1}{2}$	kr.

Das vor der Verhandlung zu erlegende und vom Ersteher bis zu 10% als Caution zu ergänzende Vadium beträgt 441 fl. Die weiteren Bedingnisse und Bau-Behelfe können jederzeit bei dem k. k. Kreis-Ingenieur als auch bei der Verhandlung eingesehen werden.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 1. Jänner 1856.

[31-1-3.] **E d i c t.**

[N. 14647.] Vom k. k. Tanower Landrechte, werden in Folge Einschreitens des Alexander Lgocki, Ladislava Łukawska und Celine Pieniążek! bücherlichen Besitzers und Bezngsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 317 pag. 210 vorkommenden Gutes Jankowa. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs Bez. Comm. vom 17ten July 1855 Z. 956, für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 10530 fl. 47⁴/₈ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten März 1856 bei k. k. Kereis-Gerichte in Neusandezer schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierots wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Unberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlug nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Ausgefertigt vom Neusandezer k. k. Kreisgerichte
Im Namnn des bestandenen Tarnower Landrechtes.

[L. 811.] **Edict.** (28-1-3)

Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Ludowica Pilińska als Mutter und Vormünderin der minderjährigen Thadeus, Elisabeth, und Emilie Pilińskie, und Constantin Piliński bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 279. pag. 188. u. 189. vorkommenden Güter Tarnowiec, Wrocanka, Sadkowa und Bzozówka. Behufs der Zuweisung des für obige Güter ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 40,980 fl. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten Februar 1856. bei disem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez am 3. December 1855.

(Z. 868.) **Edict.** (34-1-3)

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Anton Rzeczycki, Stanislaus Bartt oder Bandt, Josef Sławicki, Antonia Gurmańska, Vinzenz Szawelski, Franz Szawelski, Joanna Wybranowska und Apolonia Wybranowska und für den Fall ihres Ablebens — ihren unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider diesen Frau Josephine Czaykowska verehlichte Szymonowicz wegen Erkenntnisses, dass das Recht zur Zahlung der Summe 23,251 fp. 23 1/2 gr. s. N. G. erloschen, und diese Summe sammt Bezugsposten aus den Güttern Sękowa zu löschen ist, unteren 12. November 1855 z. Z. 868 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagsatzung auf den 5ten März 1856. um 10 Uhr Vormittags festgesetzt worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist so hat das k. k. Kreis-Gericht zu ihrer Vetretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes und Gerichts Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.
Neu Sandez am 26ten Novmeber 1855.

(68) **Edict.** (1-3)

[Z. 659] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Emile Fiala geborene Schwarz des Friedrich und Rudolph Schwarz, dann der Emilie Schwarz im Nahmen ihrer minderj. Tochter Otilia oder Adelaide Schwarz bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 31 der Hypotekenbüchern Tom. pag 271. vorkommenden Güter Antheiles Frydrychowice. Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 26ten April 1855 Z. 1622 für die in diesem Antheile aufgehobenen unterthänigen Leistungen mit 3001 fl. 55 kr. CMze ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern Antheile zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten Februar1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Landes-Gerichte.
Krakau am 18. December 1855.

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOSCI.

Bilans zamknięcia z dniem 31 grudnia 1855.

Stan czynny:	złr.	kr.	d.
Pożyczki na dobra ziemskie	1,765,412	54	—
Pożyczki na realności miejskie	806,215	3	—
Pożyczka gminie miasta Lwowa udzielona	17,178	3	—
Weksle eskontowane	199,705	17	—
Zaliczenie na zastawy papierów publicznych	77,015	53	—
Listy zastawne galicyjskie	119,000	—	—
Asygnacye 3% kasy centralnéj	90,000	—	—
Obligi Gmundeńskie	263,000	—	—
Zapisy długu państwa z lat 1851, 1852 i 1854	60,000	—	—
Gotowizna w kasie	2,763	40	2
Sprzęty i zapasy	2,555	54	—
Należące się od ston różnych	2,807	55	—
Stowarzyszenie ku dostarczaniu taniéj żywności (na co złożyło w depozyt w papierach publicznych złr. 19,240 wartości imiennéj)	1,501	50	—
Prowizye zaległe	28,133	44	—
Do powyższego rachunku przybywają kwoty niewpływające na stan funduszu zakładowego: depozyta i kaucye należne	29,489	22	2
	3,465,579	36	—

Stan bierny.	złr.	kr.	d.
Wkładającym należy się wraz z prowizyą do 1go stycznia 1856 dopisaną	3,246,873	4	—
Galicyjskiemu zakładowi dla ślepych należy się wraz z prowizyą do 1go stycznia 1856 dopisaną na osobnym rachunku	2,449	39	—
Fundusz pożyczek Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich ma wraz z prowizyą do 1go stycznia 1856 dopisaną, na osobnym rachunku	125	3	—
Pierwsze towarzystwo przemysłu lnianego i konopnego w Galicyi ma wraz z prowizyą do 1go stycznia 1856 dopisaną, na osobnym rachunku	7,151	12	—
Należy się stronom różnym	2,179	51	—
Taksy intabulacyjne i inne kwoty do złożenia w kassie rządowéj	237	48	—
Prowizye na rok 1856 pobrane	28,228	47	—
Fundusz rezerwowy (majątek własny zakładu)	148,844	49	2
Właściciele depozytów wykazanych po stronie odwrotnéj	29,489	22	2
	3,465,579	36	—

Od Dyrekcyi galicyjskiéj kasy oszczędności.
Lwów dnia 31go grudnia 1855 r. (38)

Inseraty.

Wyczytawszy w gazecie *Czas* w N. 6 ogłoszenie o chęci dzierżawy folwarku **PRZEGORZAŁY,** ostrzega się każdego, iż folwarku tego dzierżawcami my jeszcze jesteśmy kilkoletniemi. — Przegorzały d. 10 stycznia 1856 r.

(90-1-3) *Jan i Marzanna Rydlowie.*

(1646) Właśnie co wyszła (3)

W. KAULBACHA GALERYA SZEKSPIRA
Jej Mości
WIKTORYI KRÓLOWEJ WIELKIEJ-BRYTANII I IRLANDYI
w najgłębszéj czci przypisana.

Pierwszy dostaw: Macbeth.

1) *Macbeth, Banco i 3 czarownice;* ryte przez E. Eichens.
2) *Pani Macbeth w śnie błąkająca się*, ryte przez L. Jakoby.
3) *Macbeth do ostatniéj się walki zbrojący*, ryte przez A. Hoffmann.

Z tego Miedziorytu 3 zarządziliśmy wydania, jakoto:
a) Odciski przed napisaniem na *chińskim papierze.* Cena 24 tal.
b) Odciski z napisem na *chińskim papierze.* Cena 15 tal.
c) Odciski z napisem na *białym papierze.* Cena 12 tal.

Każdy z tych pojedynczo odstąpionym być może po następujących cenach, jako to:

MACBETH, BANCO i 3 CZAROWNICE
a) Odciski na chińskim papierze z napisem, po 6 talarów.
b) Odciski na białym papierze, po 5 talarów.

PANI MACBETH WE ŚNIE BŁĄKAJĄCA SIĘ
a) Odciski na chińskim papierze z napisem, po 5 talarów.
b) Odciski na białym papierze, po 4 talary.

MACBETH DO OSTATNIÉJ WALKI ZBROJĄCY SIĘ
a) Odciski na chińskim papierze z napisem, po 6 talarów.
b) Odciski na białym papierze, po 5 talarów.

Drugi dostaw — obejmujący dwa szczególniéj piękne obrazy pod godłem **BURZA**, których się rytem profesor Eug. Ed. Schäffer gorliwie zajmuje—wyjdzie w ciągu przyszłego najbliżéj roku. Równocześnie wzięty do rytu **trzeci dostaw** obejmuje 3 obrazy pod godłem: **KRÓL JAN**. Tuż po nim następujący **czwarty dostaw** przedstawiać będzie **JULIUSZA CEZARA** w 4ch obrazach.

Berlin dnia 15 października 1855. ***Księgarnia Mikołajowska.***

(1559) (5-16)

GŁÓWNY SKŁAD
HERBATY
prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj



karawanami sprowadzanéj w paczkach $\frac{1}{4}$ funtowych oplombowanych, $^4/_4$ funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem na rubli sr.: $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{3}{4}$, 3, 4, 6, 8, czyli złr. 3, $3\frac{3}{4}$ $4\frac{1}{2}$, $5\frac{1}{2}$, 7, 12, 15, $^4/_4$ funta herbaty żółt. rsr. 5, 6, czyli złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2 — znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj.

Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów bynajmniéj — pod czas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenne nocy, drzenie członków, a co najgorsza, osłabia żołądek. Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo poślednéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w $^1/_4$-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najlepszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. $1\,^1/_2$ czyli złr. $2\,^1/_2$ m. k. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Tejże herbaty nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.	w Josefstadt Ed. J. Traxler.	w Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Białéj Karola Haempel.	„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.	„ Rozwadów Karol Marecki.
„ Bernie Franc. Willmann.	„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.	„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Bochni Paweł Niedzielski.	„ „ Zachar. Krzystofowicza.	„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Buczaczu J. Czerkawski.	„ Komornie Karol Borghese.	„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.	„ Laibach Jan Klebel.	„ Temeswar Joh. Jancovits.
„ „ E. Ostruschka.	„ Lwowie Jan Klein.	„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.	„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.	„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ „ Józ. Różański.	„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.	„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.	„ Neutitschan Vinc. Stumpf.	„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.	„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.	„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Eger R. W. Diehl.	„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.	
„ Grosswardein J. C. Rössler.	„ Przemyślu Edw. Machalskiego.	„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Gablonz Franc. Pietsch.	„ Pradze V. Maader.	„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Josefstadt J. E. Potsch.	„ Pradze J. B. Chlumetzki.	„ Znaim Jos. C. Schwarzer.

Karol Herrmann w Krakowie.

---

(67) (1-3)

Mit nur 30 kr. C. M als Preis eines Loses
kann man bei der schon am
5. Februar 1856
stattfindenden, von dem löbl. Magistrate der Haupt- und Residenzstadt Wien arrangirten
Geld- & Effecten-Lotterie
die von Allerhöchst Ihren Majestäten gespendeten prachtvollen mit Gold und Blumen verzierten grossen
Speise-, Thee- und Kaffee-Service,
dann
100 Stück Ducaten in Gold, 80 Silb.-Thlr
und noch über 600 Stück andere Gold-, Silber- u. Elfenbein-Gegenstände etc. gewinnen.

Der Art Lose sind zu haben bei Gefertigtem, woselbst man auch bei Abnahme von fünf Losen ein Los als Aufgabe erhält.

Joh. F. Fischer **Kaufmann in Krakau.**

PIERNIKÓW tak zwanych **toruńskich i makaroników miodowych**

świeży transport nadszedł do handlu *Kazimierza Rutkowskiego* w Krakowie. (49-2-4)

Koniczyny czerwonéj
nasienia dostać lub zamówić można w zarządzie ekonomicznym w Białym-Kamieniu obwodzie złoczowskim — oraz **nasienia buraków cukrowych i brzanki.** (1689-4-6)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA
tojest kapitału czyli pensyi
przez c. k. uprzyw. Towarzystwo
„ASSICURAZIONI GENERALI“
W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabespieczeniem życia, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanéj Tontiny trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawićby mogła;* prócz tego *ojcom familii, ktorzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą;* jakoteż *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jéj zabezpieczeniach udział biorącym *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyć nie potrafi,* a podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela najchętniéj wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“
(1021-18-20) pełnomocny zastępca ***J. B. Goldmann*** w Tarnowie.

Do sprzedania
część wsi pół mili od miasta obwodowego Wadowic położona, obejmująca 120 morgów gruntu ornego, 10 morgów łąk, do 36 morgów lasu, w stanie bardzo dobrze zagospodarzonym, gdyż teraźniejszy właściciel oprócz u siebie produkowanego nawozu, do 800 fur z miasta Wadowic rocznie od lat kilku do polepszenia swych gruntów zakupywał. Budynki gospodarcze są aczkolwiek drewniane w dostarczającéj ilości i w dobrym utrzymane porządku, zwłaszcza budynek mieszkalny nowo i bardzo wygodnie w roku 1855 wyrestaurowany. Cena bez indemnizacyi i inwentarza żywego, lecz z zupełnemi zasiewami tak z jesieni 1855, jako i z wiosny 1856, jest ustanowiona na 16,000 złr. m. k. — Bliższa wiadomość ustnie lub za listami frankowanemi w handlu *Schwarz* i *Heinz* w Wadowicach. (72-1-6)

Wezwanie do przedpłaty na
GWIAZDKĘ CIESZYŃSKĄ
pismo dla zabawy, nauki i przemysłu, wychodzące w Cieszynie na Szląsku, co sobota, na całym arkuszu. Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi:

	w obrębie monarchii austr.	w państ. prusk. dla zgłaszających się wprost do redak.
całorocznie	4 złr. 40 kr. mk.	3 tal. 4 sgr.
półrocznie	2 złr. 20 kr. mk.	1 tal. 7 sgr.
ćwierćrocznie	1 złr. 10 kr. mk.	24 sgr.

Redakcya starając się usilnie o podniesienie pisma swego, wszelkiego przyłoży starania, aby doborem przedmiotów zjednać sobie w przyszłym roku zadowolenie czytelników; zaczém o przychylne wsparcie prenumeratą uprasza.

Cieszyn d. 12 grudnia 1855.
(4--3) *P. Stalmach* redaktor.

W handlu towarów bławatnych
ANTONIEGO WOJCZYŃSKIEGO
(279) W KRAKOWIE (16-24)

utrzymywane są zaszczytnie znane ręcznego wyrobu
konopne płótna webowe i kopowe, stołowa bielizna i chustki płócienne,
za które w imieniu fabryki za pewność i trwałość pod odpowiedzialnością zaręczając, sprzedawanemi są w cenach wyższych, stósunkowo do cen tegoczesnych, rozpowszechnionych sztucznych i tańszych wyrobów płóciennych.

PROPINACYA
do wydzierżawienia z wolnéj ręki od 1go lipca 1856 r. wraz z 16toma morgami pola ornego i łąk w państwie Zelazówka obwodzie Tarnowskim przy gościńcu z Tarnowa ku Dąbrowy i Szczucinie prowadzącym położona. Bliższą wiadomość udzieli W. Konstanty Jaworski w Zelazówce mieszkający. (21-2-3)

Uwiadomienie.
W Tarnowie na przedmieściu Strusina znajdują się z drzewa dębowego obrobione bale, szwele, słupy, deski rozmaitéj grubości i długości; życzący sobie jakiekolwiek obstalunki, mogą takowe w ilości największéj podług ceny umiarkowanéj ustnie lub frankowanemi listami w składzie niżéj podpisanych uskutecznić.

J. Szebesta & Comp.
(1677-4-5) budowniczy miejski.

Na kopalni w Tenczynku
w pobliżu dworca kolei żelaznéj, **sprzedaje się**
węgiel kamienny
w mniejszych partyach każdego czasu, w większych zaś za poprzedniém zamówieniem tegoż w administracyi dóbr w Krzeszowicach. Korzec węgla na miejscu do 1 maja r. b. **1 złr.** m. k. (71-2-3)

Magister Farmacyi
albo **Subjekt** opatrzony w dobre świadectwo najmniéj z jednorocznego pobytu na jedném miejscu, może znaleść natychmiastowe umieszczenie w aptece Jana Łagońskiego w Krośnie. (3-2-3)

Chcę się ożenić!!!
Potrzebuję dobrą gospodynię, z talentem i rozsądkiem, może mieć lat 20 do 24, broneta. — Jestem muzykus, mam dochodu 50 złr. m k. na miesiąc z teatru i kościoła, lekcyj i innych akcydensów, mieszkam na Piasku pod L. 79 naprzeciw Klasztoru. (92-1-3)

Sprzedaż Baranów
W Państwie Hołhocze, w Brzeżańskim Cyrkule, na cesarskim gościńcu, jest **sto** młodych, rosłych, silnych i bogato wełnistych **baranów** na sprzedaż z runem równém, zupełnie zamkniętém a z wełną cienkości owiec Elektów. Ta owczarnia dążyła od 17 lat do powiększenia i spotęgowania budowy owcy, do pomnożenia ilości wełny na merynosach, utrzymując tę samą cienkość i elastyczność. **Cena baranów od 40 fl. do 200 fl. c. m.** Ostatnia poczta Podhajce. (1634-7-14)

Podpisany niniejszém podaje do publicznéj wiadomości, iż w fabryce méj wyrobów powroźniczych, pod N. 7 przedmieście Piasek jako też w kramie na Kleparzu, gdzie wyroby swe sprzedaje, dostać można w najlepszych gatunkach, wężów do sikawek (Szlauchy). Wiaderek ogniowych, taśmy do obijania bryczek, ryngórtów, taśmów na obergurty, różnych dubeltowych i kolorowych dla koni, worków młynarskich do pytla, biczysk wyplatanych w różnych gatunkach, z biczami białemi fiszbajnowych, półfiszbajnowych, trzcinowych i fijakierskich, szpagatów: aptekarskiego białego, rymarskiego i siodlarskiego szarego, do plombowania drótem miedzianym przeplatanego i tym podobnie różnych innych wyrobów, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki ręcząc za dobroć gatunku i najdokładniejszego wyrobu polecając się względom Szanownéj Publiczności.

(171 -2-3) ***Feliks Domnik.***

HOMEOPATHA
Med. Dr. Kéler,
były assystent u W. Dra Schrétera we Lwowie, zamieszkał na teraz w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod Nrem 472 na 2giém piętrze. — Ordynuje od 9—11 z południa i 3—5 po południu. Zgłaszającym się przez frankowane listy, ordynowanem być może także i piśemnie. (16-2-3)

DOBRA
Sterkowiec, Dziekanów i Wola Dzbińska
w Cyrkule Bocheńskim
mila jedna od Brzyska położone, które koléj żelazna i gościniec główny środkiem przerzyna, są z wolnéj ręki do sprzedania. Rozległość tychże jest gruntu ornego morgów 560, łąk i ogrodów morgów 40, lasu morgów 102, propinacya składająca się z 4ch karczem znaczna. Wiadomość bliższą o téj sprzedaży można powziąść w Tarnowie u pana doktora Morawskiego i w Podgórzu u pana Kasznicy. (1552--8)

(1289) **Der beste und ächte** (18-50)
Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ
auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des
Leopold Zdeborski in Prag.

W poniedziałek dnia 14 stycznia o god. 8 odprawi się w kościele ś. Marka
NABOŻEŃSTWO
za duszę ś. p. Feliksy Szczepanowskiéj. Na które zaprasza się przyjaciół i znajomych.

FERDINAND WINTER'S
WIENER CAFEEHAUS in KRAKAU.

Einem vielfach ausgesprochenen Wunsche entgegenkommend, habe ich zu einem Vereinigungspunkte für Conversation, Spielparthien und Zeitungslecture, *mein Cafeehaus sub Nro 103 in der II Gem. an der Grodzker-Gasse* nach Art der *eleganten Wiener Cafeés* eingerichtet, und werde dasselbe mit allen bestmöglichen Erfordernissen ausgestattet, *am 26ten December l. J.* dem gütigen Zuspruche ***Eines Löblichen k. k. Militärs und verehrungswürdigen Publikums*** eröffnen.

Bei der jetzt obwaltenden Ortswerhältnissen ist es mir leider nicht gelungen ein entsprechenderes Lokale für mein Cafeehaus zu gewinnen, jedoch habe ich in der Voraussicht dass mir die gewogne Teilnahme der (p. t.) Herrn Besucher die Erweiterung meines Etablissements auftragen werden Anstalten getroffen: dasselbe nach vollendetem Wiederaufbaue eines der schönsten an einem der anmuthigsten Platze gelegenne Häuser, dahin zu übertragen.

Bis dahin finden die geehrten Herrn Gäste in dem wiewohl engeren Raume:

Meine unbedingte Bereitwilligkeit Sie aufs Beste zu bedienen und allen Anforderungen zu genügen.

Die besten Getrünke und Erfrischungen aller Art: als Kafee, Thee, Punsch, Chokolade, Gefrorenes, Liqueure aller Gatung u. s. w., u. s. w., u. s. w. nach dem ich alle Artikeln in den feinsten Sorten von den echthesten Handlungshäusern und Fabrikanten beziehe.

Zwei ganz neue Billardtische mit vollständiger Einrichtung von einem der besten Wiener Fabrikanten.

Ein modernes und bequemes Mobiliar.

Die gesuchtesten in- und ausländischen Zeitungen.

Die feinsten Sorten Cigaren und Rauchtaback.

Die bereitwilligste und stets prompte Bedienung.

Die billigsten Preise.

Nachdem ich also keine Mühe und keinen Kostenaufwand gespart habe ein allen Bedingungen eines soliden Wiener Kafeehauses nachzukommen, so lade ich hiemit ***Ein Löbliches k. k. Militär*** und ***verehrungswirdüges Publikum*** ergebenst ein, sich durch gütigen zahlreiche Zuspruch von der hier unübertreiben anempfohlenen Beschaffenheit meines Kafeehauses überzeugen und mich mit einem frequenten Besuche beehren zu wollen.

Krakau am 23ten December 1855.

Ferdinand Winter.

KAWIARNIA WIEDEŃSKA
Ferdynanda Wintera w Krakowie.

Życzeniu dawno orzeczonemu dogadzając, urządziłem ku zebraniu towarzyskiemu dla konwersacyi, gry i na czytelnią gazet, *kawiarnią nakształt wytwornych wiedeńskich pod N. 103 w gm. 2 przy ulicy Grodzkiéj* i zaopatrzywszy ją w potrzebne przybory, *na dniu 26 b. m.* dla ***Swietnéj ces. król. Wojskowości*** i dla ***Szanownego miejscowego Obywatelstwa*** otworzyć zamierzyłem.

Z przyczyny stosunków miejscowych, dogodniejszéj lokalności dla umieszczenia téj kawiarni pozyskać mie mogłem, jednak w mniemaniu, że w skutek względów Szanownych gości, powiększenie téjże mogłoby stać się pożądaném, dołożyłem już starania, że po ukończoném odbudowaniu jednego z najpyszniejszych domów wzniesionego przy najpiękniejszym placu téj stolicy, kawiarnia moja tamże zostanie przeniesioną.

Tymczasem Szanowni goście w lokalności acz szczuplejszéj znaleść zechcą:

Najgorliwszą chęć i wszelką gotowość moją do usług i dogodzenia wszelkim rozkazom;

Napoje i chłodniki w najwytworniejszych gatunkach, jako to: kawę, herbatę, poncz, czokoladę, lody, najprzedniejsze likwory i t. d.; albowiem wszystkie artykuły w najdoborniejszych gatunkach od sławnych domów handlowych i fabrykantów pobieram.

Dwa nowe billardy z zupełném urządzeniem z fabryki najsłynniejszego wiedeńskiego rękodzielnika.

Modne i wygodne umeblowanie.

Różne gazety krajowe i zagraniczne.

Najwytworniejsze gatunki cygar i tytoniu.

Chętną i szybką usługę.

Najtańsze ceny.

Nieszczędziwszy łożonych starań ani kosztów, dla odpowiedzenia godnie warunkom urządzenia porządnéj kawiarni wiedeńskiéj, mam zaszczyt upraszać ***Świetną c. k. Wojskowość*** i ***Szanowne miejscowe Obywatelstwo***, aby się w liczném łaskawém zebraniu o poleconych tu bez przesady własnościach mojéj kawiarni przekonać i późniéj ciągłem uczęszczaniem obdarzać mnie raczyli.

Kraków dnia 23go grudnia 1855 roku.

(1703--3) ***Ferdynand Winter.***

---

(740) ☞ Z c. k. Wysokości przywilejem i król. prusk. i król. bawar. Wysokości aprobacyą. ☜ (15-21)

DRA BORCHARDTA
MYDŁA ZIOŁOWE
(w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k.)

DRA HARTUNGA
CHINO KOROWA OLIWA
(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych flaszkach po 50 kr. mk.)

ZIELNA POMADA
(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych czarkach po 50 kr. m. k.)

Dra Suin'a de Boutemard
PASTA ZĘBOWA
(w $^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 40 i 20 kr. m. k.)

Mydło ziołowe Dr. ***Borchardta* wonnolekowe** podług umiejętniczych zasad dobrze obliczone i nader szczęśliwie utworzone, zajmuje przez swoje = dotąd niedościgłe = *charakterystyczne* zalety pierwsze miejsce między wysokiemi obecnemi tego rodzaju wyrobami i *to niezaprzeczenie* = i daje się także użyć z wielką korzyścią w baniach, łaźniach wszelkiego rodzaju.

Za szczęśliwy wypadek poprzedniego, starannego i umiejętniczego rozpoznania są uważane **środki** uprzywilejowane **na włosorost Dr. Hartunga,** aby je w swych skutkach wzajemnie uzupełnić: **oliwa chinokorowa** służy do zachowania włosów w ogóle — a **pomada zielna** do *ocucenia* i *ożywienia włosorostu;* pierwsza podnosi sprężystość i barwę włosów, a druga chroni je od wczesnego zblaknienia i wypadu, albowiem udziela przyskórni nowéj dobroczynnéj istoty, która cebulki włosowe w sposób wzmacniający odżywia.

Dra Suin'a nowa pasta zębowa czyli *mydło zębowe*, powszechnie z szczególniejszém upodobaniem za najogólniejszy i najpewniejszy **środek utrzymania i upięknienia zębów i dziąseł** uznana, oczyszcza je o wiele przyjemniéj i prędzéj niż różne proszki zębowe i użycza zarazem całéj jamie ustnéj nader dobroczynnéj i miłéj świeżości.

Zaręczenie. Ponieważ oddawna uzasadniona słynność stojących tu obok szczególności prawie codziennie = rozmaite **upodobnienia i fałszowania** = wywołuje, raczą przeto szanowni biorcy naszych wyrobów, mających sławę w kraju i za granicą dokładnie baczność dawać na licznie uzewnętrzniony sposób opakowania jako też na **imiona Dr. BORCHARDTA zielne mydła** i **Dr. SUINA de BOUTEMARD pasta zębowa,** wreszcie na firmę naszego jedynego posiadacza składu = a to dla ustrzeżenia się oszukania.

Jedyny skład na **Kraków** u **JOZEFA BARTLA,** podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u p. Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u aptekarza Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka, w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ignacego Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komarnie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u wdowy Willmannowéj, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jakuba Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Fr. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagórze* u aptekarza Aleks. Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u Józefa Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u Andrzeja Gottwalda.

Carneval's Nachricht.

Der ergebenst Gefertigte zeigt hiemit an, dass er im Verlaufe des Carneval's zwei subscribirte Tanzkränzchen im Redoutensaale zu arangiren die Ehre hat.

Um die Gesellschaft bei diesen Kränzchen gewählt zu erhalten, findet an den Abenden der Unterhaltungen keine Kassa statt, und es ist der Eintritt nur den P. T. Herren Subscribenten oder Personen, welche von solchen eingeführt werden, gestattet.

Subscribtions-Listen, so wie Billets liegen in den Spetzereihandlungen des Herrn *Hölzel* und *Fuchs*, so wie in der Wohnung des Unterzeichneten und in *Winter's* Kafeehause zur gefälligen Abnahme bereit.

Es werden nebst den gewöhnlichen Conversations-Tänzen auch die neuesten exequirt und jede Dame erhält beim Eintritte eine Tanzordnung.

Subscriptions-Preis für **beide** Kränzchen:

Ein Herrnbillet........................2 fl CMze.

Ein Familienbillet für 4 Personen ....5 fl. CMze.

Für **ein** Kränzchen:

Ein Herrnbillet..............1 fl. 30 kr. CMze.

Ein Familienbillet............3 fl. CMze.

Das 1te Kränzchen findet am 14ten, das 2te am 28ten d. Mts statt. — Hiezu macht seine ergebenste Einladung

Carl Kanet cencess. Tanzlehrer
Rosengasse im Cassino-Gebäude par terre Thür N. 8.

Uwiadomienie zapustne.

Uniżenie podpisany oznajmia niniejszém, iż w ciągu tegorocznych zapust będzie miał zaszczyt urządzić w sali redutowéj dwie subskrypcyjne taneczne zabawy.

Ażeby tylko dobrane towarzystwo na tych zabawach udział miało, dla tego w wieczory tych rozrywek, kassa otwartą nie będzie — zatém wstęp tylko ma być dopuszczony P. T. pp. subskrybentom albo osobom przez nich wprowadzonym.

Listy subskrypcyjne jako téż składy biletów gotowemi są do łaskawego zaciągnienia się i odbioru w korzennych handlach *Hölzla* i *Fuchsa*, niemniéj w mieszkaniu podpisanego albo w kawiarni p. *Wintera*.

Przy zwyczajnych towarzyskich tańcach będą także wykonywane najświeższe.

Każda dama otrzyma bilet porządku tańców przy wstępie.

Cena subskrypcyjna na **obie** zabawy:

Bilet dla mężczyzny..................2 złr. m. k.

Bilet familijny na 4 osoby ....5 złr. m. k.

Cena na **jednę** zabawę:

Bilet dla mężczyzny ....1 złr. 30 kr.

Bilet familijny.....................3 złr. m. k.

Pierwsza zabawa przypadnie dnia 14, druga dnia 28 b. m. i r. — Na które najuniżeniéj zaprasza

Karol Kanet wypróbowany tancmistrz,
(50-1-3) ul. Różanna w gmachu kassyna na dole N. 8 drzwi.

(1704) **HOTEL ANGIELSKI** (3-6)

przez nas podpisanych od miasta Lwowa w dzierżawę wzięty, po całkowitéj restauracyi, urządzeniu i umeblowaniu

otwieramy z dniem 1 stycznia 1856.

Staraniem naszém było hotel ten postawić na równi z najcelniejszemi zagranicznemi tak co do pomieszkań i tychże umeblowania, skoréj i zręcznéj usługi, jako téż doborowéj kuchni i napojów. Tuszymy sobie nadzieję, iż usiłowania nasze zostaną uwzględnione i zyskają zadowolenie Szanownéj Publiczności. — Lwów dnia 30 grudnia 1855.

Szęgerski & Dietrich.

W handlu Jana Bredy
przy ulicy Grodzkiej pod liczbą 84/5
jest główny skład

Drożdży prasowanych

c. k. uprzywilejowanéj fabryki
Józefa Neumeyera
c. k. nadwornego liweranta w Wiedniu

☞ Codziennie świeży transport tychże drożdży nadchodzi.

Wiener-Presshefe

aus der k. k. landesbef. Presshefe-Fabrick
von Josef Neumeyer
k. k. Hof-Lieferanten in Wien

Haupt-Niederlage bei Johann Breda
in Krakau Grodzkaer-Gasse N. 84/5

☞ Sendungen der frischen Hefe kommen täglich an.

(1280) (12)

DWOREK z ogrodem

12 pokoi obejmujący, tuż przy głównéj alei plantacyjnéj obok Stradomia pod N. 292, w którym z wielką korzyścią restauracya urządzoną być może, jest od 1 kwietnia b. r. do wydzierżawienia.

☞ Nächst des Glacis am Stradom N. 292 gelegene aus 12 Zimmern bestehende **HAUS**, mit einem den Plantationen angränzenden Gärtchen, ist zum Zwecke einer Restauration oder Caffé-Etablissement vom 1. April. d. J. zu vermiethen. (70-1-3)

Przestroga. Jako właścicielka dóbr Bukowska i Kulasznego w obwodzie Sanockim, odwołałam i wyekstabulowałam daną W. Władysławowi Rylskiemu plenipotencyą, oraz ostrzegam każdego, że wszystkie w mojém imieniu zawarte interessa przez byłego plenipotenta za nieważne i mnie zupełnie nieobowiązujące ogłaszam.

Lwów dnia 29 grudnia 1855.

(62-2-3) *Agnieszka Rylska.*

(1663) **JAN BALKO** (4-5)

nadał swemu **Składowi Fortepianów** daleko większy— *i o najlepsze idący*— rozmiar, przeniósłszy go z dawnego miejsca do przestrzenniejszego w domu hr. Karnickiego na ulicy *Jezuickiéj* we Lwowie. A przedsięwziąwszy podróż do Wiednia, aby doń u najlepszych tamże Wyrobców fortepianowych i ze sztuk najudatniejszych dobór uczynił, tak znakomicie zbogacony zakład swój poleca umniczéj Publiczności, tem więcéj, gdy cena sprzedajna taka sama co i u najpierwszych mistrzów w tém rękodzielstwie. Przytem podejmuje się obstalunków w kraju i za granicą, a w tem wszystkiem ręczy stale za dobroć i trwałość rzeczonych instrumentów.

PP. Akcyonaryusze
parowego MŁYNA w Przemyślu

wzywają się do obrady na dzień 16go t. m. o godzinie 10téj z rana do kancelaryi Przewielebnéj Kapituły obrz. greckiego. — Przemyśl 3 stycznia 1856. (36--3)

(46) Nowo otworzony (2-6)

HOTEL LANGA WE LWOWIE.

Uwiadamiam Szanowną Publiczność, że opuściwszy dom zajezdny, który tu istniał przez piętnaście lat pod nazwą „Hotelu Angielskiego“, otworzyłem w zabudowaniu, które przedtém służyło za główną kwaterę naczelnéj komendy III. i IV. armii, nowy dom zajezdny pod nazwą:

HOTEL LANGA

Obszerny ten budynek na najpiękniejszym placu miasta, obok c. k. poczty (Hausnerowskiego pałacu) położony i przy budowaniu już na hotel przeznaczony, urządziłem z wszelką wygodą i wytwornością i zalecam PP. podróżnym z tém zapewnieniem, że go nigdy bez zupełnego zadowolenia nie opuszczą. *Feliks Lang.*

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W niedzielę d. 13 stycznia 1szy gościenny występ p. *Weiss* 1go tenorzysty opery nadwornéj Meklemburskiéj w operze pod tyt. **PROROK.** Początek o godz. 6téj.

W niedzielę d. 13 stycznia 2gi **Bal Maskowy** na sali teatralnéj. Wstęp o godz. 9 $^1/_2$.

We wtorek dnia 15 stycznia **Wzór do Świętoszka,** historyczna komedya w 5ciu aktach przez Karola Gutzkowa.

C. k. Teatr polski w Krakowie.

W poniedziałek dnia 14 stycznia dwunasty występ gościnny pani Anieli Aszperger artystki dramatycznéj **Mulat,** dramat w 3ch aktach ze śpiewem z francuzkiego pp. Meleville i Roger Beauvoir.

We czwartek d. 17 stycznia na benefis panny Józefy *Radzyńskiéj* **Sprzedaż niewolników** czyli **Chata wuja Tomasza,** dramat w 5ciu aktach z francuzkiego pp. Dumanoir i d'Ennery.

Wkrótce na tutejszéj scenie przedstawioném będzie wielkie dzieło Szyllera, p. n. **Dziewica Orleańska.**

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.